

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

Rok LXXXVIII
styczeń – luty 2019
nr 1-2



ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

Orędzie Ojca Świętego Franciszka na 52. Światowy Dzień Pokoju „Dobra polityka służy pokojowi”	3
Orędzie Ojca Świętego Franciszka na XXVII Światowy Dzień Chorego 2019 r. „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8)	9
Orędzie Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2019 r. „Stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19)	12

BISKUP SIEDLECKI

Zaproszenie na obchody wspomnienia błogosławionego Wincentego Lewoniuka i jego 12 Towarzyszy	15
Zaproszenie na Diecezjalny Dzień Życia Konsekwowanego	17
Zaproszenie na rejonowe spotkania Rad Parafialnych	18
Zaproszenie na dzień skupienia dla kapłanów	20
Zaproszenie na spotkanie formacyjno-duszpasterskie	22
Pismo do Księża Dziekanów w sprawie rekolekcji dla księży zaangażowanych w Pielgrzymkę Podlaską na Jasną Górę	23
Komunikat wzywający do modlitwy za zmarłego śp. biskupa Alojzego Orszulika SAC	24

KURIA DIECEZJALNA

Informacje Wydziału Duszpasterstwa w sprawie rejonowych spotkań Rad Parafialnych	25
Zaproszenie na Diecezjalny Finał Olimpiady Teologii Katolickiej	27
Zaproszenie do modlitwy w intencji Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy z okazji święta patronalnego	28
Zaproszenie Diecezjalnego Moderadora Kół Żywego Różańca na IV Kongres Różańcowy Diecezji Siedleckiej w Radzynie Podlaskim, 16 marca 2019	29
Ostrzeżenie Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej bpa Wiesława Lechowicza przed działaniami nie posiadającej aprobaty władz kościelnych tak zwanej „wspólnoty Jezu ufam Tobie” działającej na terenie Londynu	32

Ostrzeżenie skierowane przez duszpasterzy Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii przed działaniami nie posiadającej aprobaty władz kościelnych tak zwanej „wspólnoty Jezu ufam Tobie” działającej na terenie Londynu	33
Zmiany wśród duchowieństwa	34

NEKROLOGI

Homilia ks. kan. Henryka Drozda wygłoszona w katedrze siedleckiej 1 marca 2019 r. podczas Eucharystii sprawowanej przez Biskupa Siedleckiego za ś.p. bpa Alojzego Orszulika	37
Biogram śp. Biskupa Alojzego Orszulika	41

VARIA

145. rocznica męczeństwa bł. Męczenników Pratulińskich	42
Homilia Ks. Kard. Kazimierza Nycza	43
Słów kilka o patronach Domu Pielgrzyma w Pratulinie. Dora i Jan Fedorukowie	49
145. rocznica męczeństwa Unitów Drelowskich	53
Zjazd Kolędników Misyjnych	56
34. Światowe Dni Młodzieży w Panamie	58
Relacja młodzieży diecezji siedleckiej z 34. Światowego Dnia Młodzieży w Panamie	62
Dzień Życia Konsekwowanego	65



STOLICA APOSTOLSKA

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA 52. ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU

„Dobra polityka służy pokojowi”

1. „Pokój temu domowi!”

Jezus posyłając swoich uczniów na misję mówi im: „Gdy do jakiego domu wejdzicie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was” (Łk 10, 5-6).

Przekazanie pokoju znajduje się w centrum misji uczniów Chrystusa. Jest to oferta skierowana do tych wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy mają nadzieję na pokój pośród dramatów i przemocy ludzkiej historii [1]. „Domem”, o którym mówi Jezus jest każda rodzina, każda wspólnota, każdy kraj, każdy kontynent, w swojej wyjątkowości i historii. Jest to przede wszystkim każda osoba, bez żadnego wyjątku czy jakiegokolwiek dyskryminacji. Jest to także nasz „wspólny dom”: planeta, na której umieścić nas Bóg, byśmy na niej zamieszkivali, a naszym powołaniem jest otoczenie jej troskliwą opieką. Niech to będzie moje życzenie na początku nowego roku: „Pokój temu domowi!”.

2. Wyzwanie dobrej polityki

Pokój jest podobny do nadziei, o której mówi poeta Charles Péguy [2]; jest jak kruchy kwiat, który usiłuje zakwitnąć pośród kamieni przemocy. Wiemy o tym: dążenie do władzy za wszelką cenę prowadzi do nadużyć i niesprawiedliwości. Polityka jest istotnym nośnikiem budowania oby-

watelstwa i dzieł człowieka, ale kiedy ci, którzy ją pełnią, nie przeżywają jej jako służby dla ludzkiej społeczności, może stać się narzędziem ucisku, marginalizacji, a nawet zniszczenia.

„Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim!” (Mk 9, 35) – mówi Jezus. Jak podkreślił papież św. Paweł VI: „Poważne traktowanie polityki na jej różnych poziomach – lokalnym, regionalnym, krajowym i światowym – oznacza potwierdzenie obowiązku człowieka, każdego człowieka, by uznał konkretną rzeczywistość i znaczenie wolności wyboru, jaka jest mu ofiarowana po to, by wspólnie z innymi dążył do realizowania dobra miasta, narodu, ludzkości” [3].

Istotnie, zadanie i odpowiedzialność polityczna stanowią stałe wyzwanie dla wszystkich, którzy otrzymują mandat, by służyć swojej ojczyźnie, aby chronić jej mieszkańców i działać na rzecz stworzenia warunków dla godnej i sprawiedliwej przyszłości. Polityka, jeśli jest realizowana z podstawowym poszanowaniem dla życia, wolności i godności ludzi, może naprawdę stać się wzniosłą formą miłości.

3. Miłość i cnoty ludzkie dla polityki służącej prawom człowieka i pokojowi

Papież Benedykt XVI przypomniał, że „każdy chrześcijanin wezwany jest do tej miłości zgodnie ze swoim powołaniem i swoimi możliwościami oddziaływania w pólis. [...] Gdy miłość jest pobudką zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, ma ono wyższą wartość, niż gdy ma ono tylko świecki i polityczny charakter. [...] Gdy działalność człowieka na ziemi jest inspirowana i wspierana przez miłość, przyczynia się do budowania powszechnego miasta Bożego, do którego dążą dzieje rodziny ludzkiej” [4]. Jest to program, w którym odnaleźć się mogą wszyscy politycy, niezależnie od swojej przynależności kulturowej czy religijnej, pragnący wspólnie pracować dla dobra rodziny ludzkiej, praktykując te cnoty ludzkie, od których uzależnione jest dobre działanie polityczne: sprawiedliwość, równość, wzajemny szacunek, szczerowość, uczciwość, wierność.

W związku z tym zasługują na przypomnienie „Błogosławieństwa polityka”, zaproponowane przez wietnamskiego kardynała François Xavier Nguyen Van Thuana, zmarłego w roku 2002, który był wiernym świadkiem Ewangelii:

Błogosławiony polityk, który dobrze rozumie swoją rolę w świecie.

Błogosławiony polityk, którego postępowanie jest przykładem wiarygodności.

Błogosławiony polityk, który pracuje dla wspólnego dobra, a nie dla własnego interesu.

Błogosławiony polityk, który jest wierny sobie.

Błogosławiony polityk, który trzyma się na rzecz budowania jedności.

Błogosławiony polityk, który dąży do radykalnej zmiany.

Błogosławiony polityk, który potrafi słuchać.

Błogosławiony polityk, który się nie lęka [5].

Każde odnowienie funkcji elekcyjnych, każdy termin wyborczy, każdy etap życia publicznego jest okazją, by powracać do źródła i punktów odniesienia, które inspirują sprawiedliwość i prawo. Jesteśmy tego pewni: dobra polityka służy pokojowi; szanuje i krzewi podstawowe prawa człowieka, które są także wzajemnymi obowiązkami, tak aby między obecnymi a przyszłymi pokoleniami nawiązała się więź zaufania i wdzięczności.

4. Wady polityki

Oprócz cnót, w polityce nie brakuje niestety także i wad, wynikających zarówno z niekompetencji osobistej, jak i z wypaczeń w środowisku politycznym i w instytucjach. Jest oczywiste dla wszystkich, że wady życia politycznego odbierają wiarygodność systemom, w obrębie których jest ona prowadzona, a także autorytetowi, decyzjom i działaniom ludzi, którzy się jej poświęcają. Te wady osłabiające ideał autentycznej demokracji są hańbą życia publicznego i zagrażają pokojowi społecznemu: korupcja – w jej wielu formach bezprawnego przywłaszczania sobie dóbr publicznych lub instrumentalizacji ludzi –, odmawianie prawa, brak poszanowania reguł wspólnotowych, bezprawne bogacenie się, uzasadnianie władzy siłą lub arbitralnym pretekstem „racji stanu”, skłonność okopywania się przy władzy, ksenofobia i rasizm, zaniechanie troski o Ziemię, nieograniczona eksploatacja zasobów naturalnych ze względu na doraźny zysk, pogarda dla tych, którzy zostali zmuszeni, by udać się na wygnanie.

5. Dobra polityka krzewi udział młodych i zaufanie do drugiego

Gdy sprawowanie władzy politycznej dąży jedynie do ochrony interesów pewnych uprzywilejowanych jednostek, zagrożona jest przyszłość, a ludzie młodzi mogą odczuwać pokusę nieufności, gdyż są skazani na pozostawanie na marginesie społeczeństwa, bez możliwości uczestniczenia w projekcie dotyczącym przyszłości. Kiedy natomiast polityka przekłada się konkretnie na wspieranie młodych talentów i powołań domagających się spełnienia, pokój szerzy się w sumieniach i na obliczach. Staje się dynamicznym zaufaniem, które pragnie powiedzieć: „ufam tobie i wierzę z tobą” w możliwość współpracy dla dobra wspólnego. Polityka zatem służy pokojowi, jeżeli wyraża się w uznaniu charyzmatów i zdolności każdej osoby. „Czy jest coś piękniejszego niż wyciągnięta dłoń? Bóg chciał, aby dawała ona i brała. Bóg nie chciał, aby zabijała (por. Rdz 4, 1 nn.) lub zadawała ból, ale aby leczyła i pomagała żyć. Obok serca i umysłu dłoń może stać się również narzędziem dialogu” [6].

Każdy może wnieść swój kamień do budowy wspólnego domu. Autentyczne życie polityczne, które opiera się na prawie i na szczerym dialogu między stronami, odnawia się z przekonania, że każda kobieta, każdy mężczyzna i każde pokolenie zawierają w sobie pewną obietnicę, która może wyzwolić nowe energie relacyjne, intelektualne, kulturowe i duchowe. Nigdy nie jest łatwo przeżywać takie zaufanie, ponieważ relacje międzyludzkie są złożone. Zwłaszcza w tych czasach żyjemy w klimacie nieufności, który jest zakorzeniony w strachu przed innym lub obcym, w lęku przed utratą własnych korzyści, a przejawia się również niestety na poziomie politycznym poprzez postawy zamknięcia lub nacjonalizmy kwestionujące braterstwo, którego tak bardzo potrzebuje nasz zglobalizowany świat. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, nasze społeczeństwa potrzebują „budowniczych pokoju”, którzy mogliby być autentycznymi posłańcami i świadkami Boga Ojca, który chce dobra i szczęścia rodziny ludzkiej.

6. Odrzućmy wojnę i strategię strachu

Sto lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej, wspominając ludzi młodych, którzy zginęli w czasie bitew i udręczoną ludność cywilną, znamy dziś bardziej niż kiedykolwiek straszliwą naukę wojen bratobójczych, a mianowicie, że pokój nigdy nie może sprowadzać się jedynie do równowagi sił i strachu. Utrzymywanie drugiego w zagrożeniu oznacza sprowadzanie go do stanu przetrwania i zanegowanie jego godności. Z tego powodu stwierdzamy, że eskalacja zastraszania, jak również niekontrolowane rozprzestrzenianie broni są sprzeczne z morałnością i poszukiwaniem prawdziwej zgody. Terror wobec osób najbardziej podatnych na zagrożenia przyczynia się do wygnania całych grup ludności w poszukiwaniu ziemi pokoju. Bezasadne są wypowiedzi polityczne, które próbują oskarżać migrantów o wszelkie zło i pozbawiać ubogich nadziei. Należy natomiast podkreślić, że pokój opiera się na szacunku dla każdej osoby, niezależnie od tego, jakie byłyby jej dzieje, na poszanowaniu prawa i dobra wspólnego, świata stworzonego, który został nam powierzony i bogactwa moralnego, przekazanego nam przez minione pokolenia.

Nasza myśl kieruje się ponadto w szczególności ku dzieciom żyjącym na terenach aktualnych konfliktów oraz ku tym wszystkim, którzy angażują się, aby chronić ich życie i prawa. Jedno dziecko na sześć w świecie jest dotknięte przemocą wojny i jej następstwami, o ile samo nie jest zaciągnięte przez uzbrojone grupy, aby stać się żołnierzem lub zakładnikiem. Świadectwo tych, którzy działają na rzecz obrony godności i szacunku dzieci, jest niezwykle cenne dla przyszłości ludzkości.

7. Wspaniały projekt pokoju

Niedawno obchodziliśmy siedemdziesiątą rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej w następstwie drugiej wojny światowej.

Przypomnijmy w tym względzie obserwację papieża św. Jana XXIII: „Kiedy w istotach ludzkich zaczyna pojawiać się świadomość swoich praw, to w tej świadomości nie może nie rodzić się dostrzeżenie swoich obowiązków. Posiadanie praw wiąże się z obowiązkiem wprowadzania ich w życie, ponieważ są one wyrazem osobistej godności człowieka. A posiadanie praw wiąże się także z ich uznaniem i szacunkiem ze strony innych osób” [7].

Pokój jest bowiem rezultatem wspianego projektu politycznego, opartego na wzajemnej odpowiedzialności i współ-zależności istot ludzkich. Ale jest także wyzwaniem, które każdego dnia domaga się akceptacji. Pokój jest nawróceniem serca i duszy, i łatwo można rozpoznać trzy nierozwalne wymiary tego pokoju wewnętrznego i wspólnotowego:

– pokój z samym sobą, odrzucając bezkompromisowość, gniew i zniecierpliwienie, a – zgodnie z zaleceniami św. Franciszka Salezego – stosując „trochę słodyczy wobec siebie, aby dać trochę słodyczy innym”;

– pokój z innym: członkiem rodziny, przyjacielem, obcym, ubogim, cierpiącym...; ośmielając się spotkać i wysłuchać przestania, które ze sobą niesie.

– pokój ze światem stworzonym, odkrywając wspianłość Bożego daru oraz część odpowiedzialności, jaka spada na każdego z nas, jako mieszkańców świata, obywateli i twórców przyszłości.

Polityka pokoju, dobrze znająca ludzkie słabości i przyznająca się do nich, może zawsze czerpać z ducha hymnu Magnificat, który Maryja, Matka Chrystusa Zbawiciela i Królowa Pokoju śpiewa w imieniu wszystkich ludzi: „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych [...] pomny na swe miłosierdzie, jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki” (Łk 1, 50-55).

FRANCISZEK

Watykan, 8 grudnia 2018 r.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcie N.M.P.

PRZYPISY:

1. Por. Łk 2,14: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.
2. Por. Le Porche du mystère de la deuxième vertu, Paris 1986.
3. List apost. Octogesima adveniens (14 maja 1971), 46.

4. Enc. Caritas in veritate (29 czerwca 2009), 7.
5. Por. Przemówienie na wystawie-kongresie „Civitas” w Padwie: „30giorni”, n. 5/2002.
6. BENEDYKT XVI, Przemówienie do władz Beninu, Kotonu, 19 września 2011; w: L'Osservatore Romano, ed. pl. n. 1 (339)/2012, s. 13.
7. Enc. Pacem in terris (11 kwietnia 1963), 24.

FRANCISZEK

Wskazanie 8 grudnia 2018 r. oznacza w odniesieniu do nas, Polaków, wyjątkowość i wyjątkowość naszego państwa. Jest to wyjątkowość, która wynika z faktu, że nasz kraj jest jedynym w Europie, który nie został dotknięty skutkami wojny. Jest to wyjątkowość, która wynika z faktu, że nasz kraj jest jedynym w Europie, który nie został dotknięty skutkami wojny. Jest to wyjątkowość, która wynika z faktu, że nasz kraj jest jedynym w Europie, który nie został dotknięty skutkami wojny.

1. Por. FK 214: „Ciała Boże na wysokościach, a na ziemi pokój i rozum Jego upodobania”.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA XXVII ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 2019 r.

„Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8)

Drodzy Bracia i Siostry,

„Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10,8). Są to słowa wypowiedziane przez Jezusa, gdy wysłał apostołów do szerzenia Ewangelii, aby Jego Królestwo było propagowane przez gesty bezinteresownej miłości.

Z okazji XXVII Światowego Dnia Chorego, który w sposób uroczysty będzie obchodzony w Kalkucie w Indiach dnia 11 lutego 2019 roku, Kościół – Matka wszystkich swoich dzieci, zwłaszcza słabych – pamięta, że gesty wielkodusznego daru, jak te Miłosiernego Samarytanina, są najbardziej wiarygodną drogą ewangelizacji. Opieka nad chorymi wymaga profesjonalizmu i czułości, bezinteresownych gestów, niezwłocznych i prostych, jak zwyczajny dotyk, poprzez które daje się odczuć drugiemu, że jest „ważny”.

Życie jest darem od Boga, jak napomina święty Paweł: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał?” (1 Kor 4,7). Egzystencja, właśnie dlatego, że jest darem, nie może być uważana za zwykłe posiadanie czy prywatną własność, zwłaszcza w obliczu zdobyczy medycyny i biotechnologii, które mogłyby doprowadzić człowieka do ulegnięcia pokusie manipulowania „drzewem życia” (por. Rdz 3,24).

W obliczu kultury odrzucenia i obojętności chciałbym stwierdzić, że dar powinien być uznany za paradygmat zdolny do przeciwstawienia się indywidualizmowi i współczesnemu rozdrobnieniu społecznemu, do poruszenia nowych więzi i różnych form współpracy ludzkiej między narodami i kulturami. Dialog, będący warunkiem daru, otwiera relacyjne przestrzenie ludzkiego wzrostu i rozwoju, zdolne przełamać skonsolidowane schematy sprawowania władzy w społeczeństwie. Darowanie nie utożsamia się z czynnością dawania, ponieważ może być ono tak nazwane tylko, jeśli daje się siebie samego. Nie może to być zredukowane do zwyczajnego przekazania jakiejś własności lub przedmiotu. Różni się ono od dawania właśnie dlatego, że zawiera dar z siebie i zakłada pragnienie utworzenia więzi. Dar jest więc wzajemnym uznaniem, które jest konieczną cechą więzi społecznej. W darze kryje się odbicie miłości Bożej, która osiąga punkt kulminacyjny we wcieleniu Jezusa i w wylaniu Ducha Świętego.

Każdy człowiek jest biedny, potrzebujący i ubogi. Kiedy rodzimy się, aby żyć, potrzebujemy opieki naszych rodziców. Stąd w żadnej fazie i na

żadnym etapie życia nikt z nas nie jest w stanie całkowicie uwolnić się od potrzeby i pomocy innych, nie jest też nigdy w stanie przewyżczyć granicy bezsilności przed kimś lub przed czymś. To jest ten stan, który charakteryzuje nasze bycie „stworzeniami”. Uczciwe uznanie tej prawdy zachęca nas do pozostawania pokornymi i do praktykowania z odwagą solidarności jako cnoty nieodzownej dla istnienia.

Ta świadomość przynagla nas do działania odpowiedzialnego i przemyślanego, mając na uwadze dobro, które jest jednocześnie osobiste i wspólne. Tylko kiedy człowiek pojmuje siebie nie jako zamknięty świat, ale jako kogoś ze swej natury związanego ze wszystkimi innymi – jako „bracia” – możliwa jest praktyka solidarności społecznej, oparta na dobru wspólnym. Nie wolno nam się bać uznać siebie za potrzebujących i niezdolnych zapewnić sobie wszystkiego, czego potrzebujemy, gdyż sami o własnych siłach nie jesteśmy w stanie pokonać wszystkich ograniczeń. Nie obawiamy się tej prawdy, ponieważ sam Bóg w Jezusie pochylił się (por. Flp 2,8) i pochyła nad nami i naszym ubóstwem, aby nam pomóc i dać te dobra, których sami sobie nie jesteśmy w stanie zapewnić.

Na okoliczność uroczystej celebracji w Indiach chciałbym z radością i podziwem przypomnieć postać Świętej Matki Teresy z Kalkuty, wzorca miłości, która uwidoczniała miłość Boga wobec ubogich i chorych. Jak stwierdziłem w czasie jej kanonizacji, „Matka Teresa przez całe swoje życie była hojną szafarką Bożego miłosierdzia, gotową do służenia wszystkim przez przyjmowanie i obronę ludzkiego życia, tego nienarodzonego oraz tego opuszczonego i odrzuconego. (...) Pochylała się nad osobami wyczerpanymi, pozostawionymi śmierci na poboczach dróg, rozpoznając w nich godność daną im przez Boga; zabierała głos wobec moźnych tej ziemi, aby uznali swoje winy wobec zbrodni (...) ubóstwa stworzonego przez nich samych. Miłosierdzie było dla niej ‘solą’, która nadaje smak każdemu jej działaniu i ‘światłem’ rozjaśniającym ciemności tych, którzy nie mieli już nawet łez, aby płakać nad swoim ubóstwem i cierpieniem. Jej misja na obrzeżach miast i na egzystencjalnych peryferiach pozostaje w naszych czasach wymownym świadectwem Bożej bliskości wobec najbardziej potrzebujących z biednych” (Homilia, 4 września 2016).

Święta Matka Teresa pomaga nam zrozumieć, że jedynym kryterium działania musi być bezinteresowna miłość wobec wszystkich, bez względu na język, kulturę, grupę etniczną czy religię. Jej przykład nadal prowadzi nas do poszerzania horyzontów radości i nadziei dla ludzkości potrzebującej zrozumienia i czułości; zwłaszcza dla tych, którzy cierpią.

Ludzka wielkoduszność jest zaczynem działania wolontariuszy, którzy mają wielkie znaczenie w sektorze społeczno-medycznym i którzy w wymowny sposób żyją duchowością Miłosiernego Samarytanina. Dziękuję i wspieram wszystkie stowarzyszenia wolontariackie, które zajmują się

transportem i ratowaniem pacjentów, które zapewniają dawstwo krwi, tkanek i organów. Szczególnym obszarem, w którym Wasza obecność wyraża optykę Kościoła, jest ochrona praw chorych, zwłaszcza tych cierpiących na choroby wymagające specjalnej opieki, nie zapominając także o wymiarze zwiększania świadomości i profilaktyki. Wasza służba wolontaryjna w strukturach sanitarnych i domowych ma ogromne znaczenie, począwszy od opieki zdrowotnej po wsparcie duchowe. Korzysta z niej wielu chorych, samotnych, ludzi w podeszłym wieku, słabych psychicznie i fizycznie. Zachęcam Was, abyście nadal byli znakiem obecności Kościoła w zsekularyzowanym świecie. Wolontariusz jest bezinteresownym przyjacielem, któremu można powierzyć myśli i emocje; poprzez słuchanie tworzy on warunki, w których chory, nie jest już biernym obiektem opieki, ale staje się aktywnym podmiotem i bohaterem wzajemnej relacji, zdolnym do odzyskania nadziei i lepiej przygotowanym do zaakceptowania leczenia. Wolontariat komunikuje wartości, zachowania i style życia, które w centrum mają pasję obdarowywania. W ten sposób realizuje się humanizacja opieki.

Postawa bezinteresowności powinna pobudzać przede wszystkim katolickie placówki opieki zdrowotnej, ponieważ to właśnie logika Ewangelii określa ich działanie, zarówno na obszarach najbardziej zaawansowanych, jak i w miejscach najtrudniejszych. Katolickie placówki są powołane, aby wyrażać istotę daru, darmowości i solidarności, w odpowiedzi na logikę zysku za wszelką cenę, logikę dawania, aby otrzymywać, logikę wyzysku nie zwracającego uwagi na ludzi.

Wzywam Was wszystkich, na różnych poziomach, do promowania kultury bezinteresowności i daru, niezbędnych do przewyciężenia kultury zysku i odrzucenia. Katolickie instytucje opieki medycznej nie powinny wpadać w myślenie biznesowe, ale dbać o opiekę nad człowiekiem, bardziej niż o zysk. Wiemy, że zdrowie jest relacyjne, zależy od interakcji z innymi i potrzebuje zaufania, przyjaźni i solidarności. To jest dobro, którym można się cieszyć „w pełni” wyłącznie, gdy się nim dzieli. Wskaźnikiem zdrowia chrześcijanina jest radość z bezinteresownego daru.

Was wszystkich zawierzam Maryi, Uzdrawieniu chorych. Niech nam pomaga dzielić się darami otrzymanymi w duchu dialogu i wzajemnego przyjęcia, abyśmy żyli jak bracia i siostry, uważni na potrzeby jedni drugich, abyśmy wiedzieli, jak dawać z sercem hojnym i uczyli się radości z bezinteresownej służby. Z miłością zapewniam wszystkich o mojej bliskości w modlitwie i z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Franciszek

Watykan, 25 listopada 2018 r.

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA NA WIELKI POST 2019 ROKU

„Stworzenie z upragnieniem oczekuje
objawienia się synów Bożych” (Rz 8, 19)

Droży bracia i siostry!

Każdego roku, za pośrednictwem Kościoła, który jest naszą Matką, Bóg pozwala swoim wiernym «z oczyszczoną duszą radośnie oczekiwać świąt wielkanocnych, aby (...) przez uczestnictwo w sakramentach odrodzenia osiągnęli pełnię dziecięstwa Bożego» (1. Prefacja Wielkopostna). W ten sposób, od Wielkanocy do Wielkanocy możemy podążać do pełni tego zbawienia, które już otrzymaliśmy dzięki tajemnicy paschalnej Chrystusa: «W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni» (Rz 8, 24). Ta tajemnica zbawienia, działająca w nas już podczas ziemskiego życia, jest procesem dynamicznym, który obejmuje także historię i całe stworzenie. Św. Paweł dochodzi do stwierdzenia: «Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych» (Rz 8, 19). W takiej perspektywie chcę podzielić się z wami kilkoma refleksjami, które niech nam towarzyszą na drodze nawrócenia w nadchodzącym Wielkim Poście.

1. Odkupienie stworzenia

Celebracja Triduum Paschalnego męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, szczyt roku liturgicznego, za każdym razem zaprasza nas do przeżywania pewnego procesu przygotowania, ze świadomością, że nasze stawanie się na wzór obrazu Chrystusa (por. Rz 8, 29) jest bezcennym darem miłosierdzia Bożego.

Jeśli człowiek żyje jak dziecko Boga, jak osoba odkupiona, która pozwala się prowadzić Duchowi Świętemu (por. Rz 8, 14) i wie, jak rozpoznać i zastosować w praktyce prawo Boże, poczynawszy od tego zapisanego w jego sercu i naturze, czyni dobro także stworzeniu, współpracując w jego odkupieniu. Dlatego właśnie stworzenie - mówi św. Paweł - posiada usilne pragnienie objawienia się synów Bożych, to znaczy tych, którzy ciesząc się łaską paschalnej tajemnicy Jezusa w pełni żyją jej owocami, przeznaczonymi do osiągnięcia pełnej dojrzałości przy odkupieniu ciała ludzkiego. Kiedy miłość Chrystusa przemienia życie świętych - ducha, duszę i ciało - oddają oni chwałę Bogu, a przez modlitwę, kontemplację i sztukę angażują w to także stworzenia, jak pięknie wyraża to „Pieśń Słoneczna” św. Franciszka z Asyżu (por. Enc. Laudato si', 87). Jednak w tym świecie harmonia płynąca z Odkupienia jest wciąż zagrożona przez negatywną moc grzechu i śmierci.

2. Destrukcyjna siła grzechu

Rzeczywiście, kiedy nie żyjemy jak dzieci Boże, często zachowujemy się destrukcyjnie nie tylko wobec nas samych, ale także w stosunku do bliźnich i do innych stworzeń, uważając, mniej lub bardziej świadomie, że możemy ich używać według własnej woli. Zaczyna wtedy dominować brak umiarkowania, prowadząc do stylu życia naruszającego te granice, które nasza ludzka kondycja i natura każą nam szanować, podążając za tymi niekontrolowanymi pragnieniami, które w Księdze Mądrości przypisuje się ludziom niegodziwym, lub tym, którzy nie uznają Boga jako punkt odniesienia dla swoich działań i nie mają nadziei na przyszłość (por. 2: 1-11). Jeśli nie jesteśmy stale ukierunkowani ku Wielkanocy, w stronę horyzontu Zmartwychwstania, to oczywiste jest, że zwycięża logika wszystkiego i natychmiast, oraz mieć coraz więcej.

Wiemy, że przyczyną każdego zła jest grzech, który od czasu jego pojawienia się wśród ludzi zerwał komunie z Bogiem, z innymi i ze stworzeniem, z którym jesteśmy połączeni przede wszystkim przez nasze ciało. Zerwanie komunii z Bogiem naruszyło także harmonijny związek ludzi ze środowiskiem, w którym zostali powołani do życia, zamieniając ogród w pustynię (cfr Gen 3,17-18). Chodzi tutaj o grzech, który sprawia, że człowiek uważa siebie za boga stworzenia, czuje się jego absolutnym panem i używa go nie tak, jak chciał tego Stwórcy, ale w swoim własnym interesie, ze szkodą dla stworzeń i innych ludzi.

Kiedy zostaje odrzucone prawo Boże, prawo miłości, wtedy potwierdza się prawo panowania silniejszego nad słabszym. Grzech, który mieszka w sercu człowieka (por. Mk 7, 20-23) - i objawia się jako chciwość, pragnienie nadmiernego dobrobytu, brak zainteresowania dobrem innych, często także własnym - prowadzi do wykorzystywania stworzenia, osób i środowiska, zgodnie z tą niezaspokojoną żądzą, która każde pragnienie uważa za prawo, a która prędzej czy później doprowadzi do zniszczenia nawet tych, którzy są przez nią zdominowani.

3. Uzdrawiająca moc skruchy i przebaczenia

Dlatego stworzenie pilnie potrzebuje objawienia się synów Bożych, tych, którzy stali się „nowym stworzeniem”: «Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe» (2 Kor 5, 17). W rzeczywistości, wraz z ich objawieniem się, także stworzenie może „przeżyć Wielkanoc”: otworzyć się na nowe niebo i na nową ziemię (por. Ap 21, 1). A droga do Wielkanocy wzywa nas właśnie do odnowienia naszego oblicza i naszego serca chrześcijan przez pokutę, nawrócenie i przebaczenie, aby móc żyć pełnią łask Tajemnicy Paschalnej.

Ta „niecierpliwość”, to oczekiwanie stworzenia spełni się, kiedy objawia się synowie Boga, to znaczy, gdy chrześcijanie i wszyscy ludzie podejmą zdecydowanie ten „ból rodzenia”, którym jest nawrócenie. Razem z nami całe stworzenie jest powołane do wyjścia «z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych» (Rz 8, 21). Wielki Post jest sakramentalnym znakiem tego nawrócenia. Wzywa on chrześcijan do intensywniejszego i konkretniejszego wcielania Tajemnicy Paschalnej w życie osobiste, rodzinne i społeczne, szczególnie poprzez post, modlitwę i jałmużnę.

Pościć, czyli uczyć się zmieniać nasz stosunek do innych i do stworzeń: przechodzić od pokusy „pożerania” wszystkiego, celem zaspokojenia naszej chciwości, do umiejętności cierpienia z miłości, która może wypełnić pustkę naszego serca. Modlić się, aby umieć wyrzec się bałwochwalstwa i samowystarczalności naszego ja i uznać, że potrzebujemy Boga i Jego miłosierdzia. Dawać jałmużnę, czyli porzucić nierozsądny styl życia i gromadzenie wszystkiego dla siebie w iluzji zabezpieczania przyszłości, która do nas nie należy. I w ten sposób na nowo odkryć radość z planu, którym Bóg objął stworzenie i nasze serca, planu miłości Boga, naszych braci i całego świata, i w tej miłości odnaleźć prawdziwe szczęście.

Drodzy bracia i siostry, „Wielki Post” Syna Bożego polegał na tym, że wyszedł On na pustynię stworzenia, aby wprowadzić je na nowo do tego ogrodu komunii z Bogiem, który był wcześniej niż grzech pierworodny (por. Mk 1, 12-13; Iz 51, 3). Niech nasz Wielki Post będzie kroczeniem po tej samej ścieżce, aby zanieść nadzieję Chrystusową także stworzeniu, które «zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych» (Rz 8, 21). Nie pozwólmy, aby ten błogosławiony czas upłynął bezowocnie! Prośmy Boga, aby pomógł nam wejść na drogę prawdziwego nawrócenia. Porzućmy egoizm i zapatrzenie się w siebie a wpatrujmy się w Paschę Jezusa; zbliżmy się do braci i sióstr znajdujących się w trudnej sytuacji, dzieląc się z nimi naszymi duchowymi i materialnymi dobrami. W ten sposób, przyjmując w konkretach naszego życia zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, ukierunkujemy Jego przemieniającą moc także na całe stworzenie.

Franciszek

Watykan, 4 października 2018 r.

Święto św. Franciszka z Asyżu



BISKUP SIEDLECKI

Zaproszenie Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY na obchody wspomnienia bł. Wincentego Lewoniuka i jego 12 Towarzyszy

Czcigodni Księża,
Osoby Życia Konsekwentnego,
Drodzy Diecezjanie!

Już 14 stycznia br. w naszej diecezji rozpoczynamy nowennę ku czci Błogosławionych Męczenników z Pratulina. Zachęcam do włączenia się w tę modlitwę, gromadząc się każdego wieczoru o godz. 19.15 w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie bądź łącząc się duchowo, dzięki transmisji w Katolickim Radiu Podlasie. Główne uroczystości ku czci błogosławionego Wincentego Lewoniuka i jego 12 Towarzyszy będziemy przeżywali w dniu 23 stycznia br. w Pratulinie.

Z tej racji zapraszam serdecznie do Pratulńskiego Sanktuarium, by tego dnia, wspólnie celebrować Eucharystię o godz. 12.00 pod przewodnictwem Jego Eminencji Księdza Kardynała Kazimierza Nycza. Wszystkich kapłanów zapraszam do koncelebry. Spotkajmy się przy relikwiach Męczenników Podlaskich, by uwielbić Boga i uczyć się od nich miłości do Kościoła, mężnego wyznawania wiary oraz postępowania

według jej zasad w codziennym życiu. Po Eucharystii odbędzie się poświęcenie Domu Pielgrzyma im. Jana i Dory Fedoruk w Pratulinie, który został wzniesiony staraniem wszystkich Diecezjan i fundatorów z Anglii. Dom Pielgrzyma ma służyć wszystkim pielgrzymom odwiedzającym Sanktuarium, jak i nam wszystkim, którzy biorąc udział w rekolekcjach i dniach skupienia, będziemy odnajdywali Boga na naszej podlaskiej ziemi. Niech Błogostawieni Męczennicy Podlascy wypraszą dla naszego Kościoła Siedleckiego potrzebne łaski.

Z pasterskim błogostawieństwem

+ Kazimierz Gurda
BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 6/2019

Siedlce, dnia 8 stycznia 2019 r.

Zaproszenie Biskupa siedleckiego
KAZIMIERZA GURDY
na obchody wspomnienia bł. Wincentego Lewonika
i jego 12 Towarzyszy
Czcłobliwi Księża
Odpisy Dzieci Koniecznego
Dzieci Dłuskiego
W dniu 23 stycznia b. w Pratulinie, błogostawionego Wincentego Lewonika i jego 12 Towarzyszy będziemy dzielili transmisji w Katolickim Radju Podlasie. Główną rolę złożył udział Męczenników Podlaskich w Pratulinie bądź także się duchowo w formie, gromadząc się każdego wieczora o godz. 19.15 w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie, aby uczestniczyć w modlitwie i Eucharystii. W tym celu zapraszam serdecznie do Pratulinskiego Sanktuarium, by tego dnia wspólnie celebrować Eucharystię o godz. 12.00 pod przewodnictwem Jego Eminencji Księdza Kardynała Kazimierza Nycza. Wszystkich kapłanów zapraszam do koncelebracji. Spotkajmy się przy relikwiarzach Męczenników Podlaskich, by uwielbić Boga i uczyć się od nich miłość do Kościoła, miętego wyznawania wiary oraz postępowania

Zaproszenie Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY na Diecezjalny Dzień Życia Konsekrowanego

Serdecznie zapraszam wszystkie Osoby Konsekrowane na świętowanie Dnia Życia Konsekrowanego, które odbędzie się w sobotę, 2 lutego 2019 r., w Katedrze Siedleckiej. Zachęcam do udziału w tym szczególnym zgromadzeniu, które pozwoli na pełniejsze doświadczenie wspólnoty osób żyjących tym samym powołaniem.

Program spotkania:

- godz. 10.30 – konferencja ascetyczna – O. dr Sebastian Wiśniewski OMI;
- godz. 11.00 - adoracja Najświętszego Sakramentu z możliwością skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania oraz modlitwa różańcowa;
- godz. 11.40 – prezentacja Instytutów Życia Konsekrowanego, Stowarzyszeń Życia Apostolskiego i Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego z naszej diecezji;
- godz. 12.00 – celebracja Eucharystii, połączona z liturgią światła i dziękczynieniem za dar życia konsekrowanego;
- po zakończeniu Mszy św. agapa w Bursie św. Stanisława Kostki.

Z błogostawieństwem pasterskim

+ Kazimierz Gurdy

BISKUP SIEDLECKI

L.dz.19/2019

Siedlce, dnia 15 stycznia 2019 r.

Zaproszenie Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY na rejonowe spotkania Rad Parafialnych

Czcigodni Księża Proboszczowie!

Mając na uwadze ożywienie, skuteczną działalność oraz właściwą formację członków Parafialnej Rady Duszpasterskiej i Parafialnej Rady ds. Ekonomicznych zleciłem Wydziałowi Duszpasterstwa Kurii Siedleckiej zorganizowanie rejonowych spotkań Rad Parafialnych. Rada Parafialna jest instytucją, która w sposób formalny gwarantuje współdziałanie kapłanów i świeckich w ramach działalności duszpasterskiej w parafii. Rady Parafialne mają służyć urzeczywistnieniu postulatów II Synodu Diecezji Siedleckiej, które polecają duszpasterzom chętnie korzystać z roztropnej rady świeckich oraz rozważać postulaty i pragnienia przez nich przedstawiane. Jest to gremium, w którym wierni uczą się współodpowiedzialności za Kościół parafialny oraz misję ewangelizacyjną.

W związku z tym zapraszam na rejonowe spotkanie Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad ds. Ekonomicznych. Odbędą się one w trzech miejscach naszej Diecezji:

- w parafii pw. św. Józefa w Siedlcach, w sobotę 16 lutego br. o godz. 10.00. Na to spotkanie zaproszeni są Księża Proboszczowie wraz z przedstawicielami Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad ds. Ekonomicznych z dekanatów: siedleckiego, domanickiego, grębkowskiego, łukowskiego I, łukowskiego II, łosickiego, radzyńskiego, suchożebrskiego i zbuczynskiego.

- w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej, w sobotę 23 lutego br. o godz. 10.00. Na to spotkanie zaproszeni są Księża Proboszczowie wraz z przedstawicielami Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych Rad ds. Ekonomicznych z dekanatów: bialskiego południowego, bialskiego północnego, hańskiego, janowskiego, komarowskiego, międzyrzeckiego, parczewskiego, terespolskiego, wisznickiego i włodawskiego.

- w parafii Przemienienia Pańskiego w Garwolinie, w sobotę 2 marca br. o godz. 10.00. Na to spotkanie zaproszeni są Księża Proboszczowie wraz z przedstawicielami Parafialnych Rad Duszpasterskich i Parafialnych

Rad ds. Ekonomicznych z dekanatów: garwolińskiego, adamowskiego, łaskarzewskiego, osieckiego, ryckiego i żelechowskiego.

Szczegółowy program rejonowych spotkań Rad Parafialnych zostanie przekazany przez Wydział Duszpasterstwa.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Kazimierz Gurda

BISKUP SIEDLECKI

L.dz. 57/2019

Siedlce, dnia 29 stycznia 2019 r.

Tradycyjnie już – w progu Wielkiego Postu – zechcemy spotkać się na wspólnej modlitwie, poprzez którą pragniemy przygotować się do owego przelotnego czasu i umocnić się w naszej kapłańskiej postule. Dlatego zapraszamy wszystkich kapłanów, diecezjalnych i zakonnych, na modlitwne skupienie do kościoła katedralnego w Siedlcach, w sobotę 9 marca 2019 r.

Plan spotkania przedstawia się następująco:

10:00 – modlitwa przedobitkowa Liturgii Godzin – przewodniczący Biskup Piotr Sawczuk;

10:15 – konferencja – Ks. dr hab. Józef Augustyn SJ, prof. Akademii Teologicznej w Krakowie;

11:00 – adoracja Najświętszego Sakramentu (w tym czasie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania) – przewodniczący O. Damian Dypala OMI, propozycja i kosztos sanktuarium Maryjnego w Kobaniu;

12:00 – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego (kapłani proszeni o przywiezienie alby i stopy diecezjalnej);

13:00 – zgoda w Centrum Duszpastersko-Charakterywnym.

Modlitwa o świętość wszystkich kapłanów naszej diecezji niech stanie się jednocześnie prośbą o nowe powołania kapłańskie szczególnie w tym roku, w którym nasze Seminarium Duchowne obchodzi 100-lecie swojego wstąpienia. Zechcemy także podziękować Panu Bogu za lata posługi w Winnicy Pańskiej tych, którzy w najbliższych miesiącach będą obchodzić swoje kapłańskie jubileusze.

Zaproszenie Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY na dzień skupienia dla kapłanów

Czcigodni Księża!

WŚrodę Popielcową, 6 marca br., rozpoczniemy okres Wielkiego Postu. Będzie to czas przygotowania do najważniejszych świąt chrześcijańskich, a jednocześnie okres wzmożonego wysiłku duszpasterskiego, mającego na celu uświęcanie wiernych powierzonych naszej pasterskiej trosce. W tym roku – zgodnie z hasłem programu duszpasterskiego – w szczególny sposób chcemy przeżywać ten czas „w mocy Ducha Świętego, który umacnia miłość”.

Tradycyjnie już – u progu Wielkiego Postu – zechcemy spotkać się na wspólnej modlitwie, poprzez którą pragniemy przygotować się do owocnego przeżycia tego świętego czasu i umocnić się w naszej kapłańskiej posłudze. Dlatego zapraszam wszystkich kapłanów, diecezjalnych i zakonnych, na modlitewne skupienie do kościoła katedralnego w Siedlcach, w sobotę 9 marca 2019 r.

Plan spotkania przedstawia się następująco:

10:00 – modlitwa przedpołudniowa Liturgii Godzin – przewodniczy Biskup Piotr Sawczuk;

10:15 – konferencja – Ks. dr hab. Józef Augustyn SJ, prof. Akademii Ignatianum w Krakowie;

11:00 – adoracja Najświętszego Sakramentu (w tym czasie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania) – przewodniczy O. Damian Dybała OMI, proboszcz i kustosz Sanktuarium Maryjnego w Kodniu;

12:00 – Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego (kapłani proszeni są o przywiezienie alby i stuły diecezjalnej);

13:00 – agapa w Centrum Duszpastersko-Charytatywnym.

Modlitwa o świętość wszystkich kapłanów naszej diecezji niech stanie się jednocześnie prośbą o nowe powołania kapłańskie szczególnie w tym roku, w którym nasze Seminarium Duchowne obchodzi 100-lecie swojego wskrzeszenia. Zechciejmy także podziękować Panu Bogu za lata posługi w Winnicy Pańskiej tych, którzy w najbliższych miesiącach będą obchodzić swoje kapłańskie jubileusze.

Proszę również, aby podczas Mszy św. w dniu naszej wspólnej modlitwy oraz w niedzielę 10 marca zachęcić wiernych do szczególnej modlitwy za wszystkich kapłanów naszej diecezji i o nowe powołania kapłańskie.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Kazimierz Gurda
BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 74/2019

Siedlce, dnia 5 lutego 2019 r.

Mając na uwadze aktualnie i zbilansowane w tym czasie w życiu naszej Diecezji serdecznie zapraszam wszystkich księży i parochian. Wskazyuję oraz księży parochian oraz duszpasterstw parochialnym na dotychczasowy charakter duszpasterstwa.

Obieda się one w dwóch rejonach: 26 lutego br. o godz. 10:00 i godz. 18:00 w WSD w Nowym Opolu oraz 27 lutego br. o godz. 10:00 i godz. 18:00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielży Podlaskiej. Proszę wypracować odpowiedzi i uzien i gotznie by wziac udział w jednym z nich.

Pracownikom i parochianom ma charakter odpowiedziowy. W tym celu proszę o przygotowanie w swoim parochialnym rejonie odpowiedzi w formie 1-2 zdań. Reakcje proszę przekażać do ks. Józefa Jankowskiego w Siedlcach, a gotznie do ks. Kazimierza Gurda, Biskupa Siedleckiego. Proszę o przekazanie odpowiedzi do ks. Józefa Jankowskiego w Siedlcach, a gotznie do ks. Kazimierza Gurda, Biskupa Siedleckiego.

L. dz. 85/2019
Siedlce, dnia 8 lutego 2019 r.

Pragnę przypomnieć, że udział w powyższych rekolekcjach czyni zadość obowiązkowi odbycia rekolekcji w diecezji, do którego zobowiązani są co drugi rok kapłani naszej diecezji.

Udział w rekolekcjach proszę zgłaszać do ks. Pawła Bieleckiego - kierownika Pielgrzymki Podlaskiej (tel. 513 868 604) do dnia 20 kwietnia br.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Kazimierz Gurda
BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 119/2019

Siedlce, dnia 19 lutego 2019 r.

BISKUP SIEDLECKI

Zaproszenie Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY na spotkanie formacyjno-duszpasterskie

Czcigodni Księża!

Mając na uwadze aktualne i zbliżające się ważne wydarzenia w życiu naszej Diecezji serdecznie zapraszam wszystkich Księży Proboszczów, Wikariuszy oraz Księży pracujących poza duszpasterstwem parafialnym na spotkania formacyjno-duszpasterskie.

Odbędą się one w dwóch rejonach: 26 lutego br. o godz. 10.00 i o godz. 18.00 w WSD w Nowym Opolu oraz 27 lutego br. o godz. 10.00 i o godz. 18.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej. Proszę wybrać sobie odpowiedni dzień i godzinę, by wziąć udział w jednym z nich.

Przypominam, iż spotkania te mają charakter obowiązkowy.

Z pasterskim błogostawieństwem

+ Kazimierz Gurda
BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 85/2019
Siedlce, dnia 8 lutego 2019 r.

**Pismo biskupa Siedleckiego
KAZIMIERZA GURDY
do Księży Dziekanów w sprawie rekolekcji
dla księży zaangażowanych
w Pielgrzymkę Podlaską na Jasną Górę.**

Czcigodny Księżo Dziekanie!

W ramach przygotowania do 39. Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej na Jasną Górę w ubiegłym roku powstała inicjatywa zorganizowania rekolekcji dla kapłanów związanych z pielgrzymką podlaską, która cieszyła się dużym uznaniem uczestników. Była to też okazja do zapoznania się z treściami podejmowanymi podczas pielgrzymki oraz wymiany wzajemnych doświadczeń.

Kolejne takie rekolekcje, które miałyby miejsce również w Domu Rekolekcyjno-Wypoczynkowym im. Bł. Ks. Michała Sopoćki przy Sanktuarium Matki Bożej w Studzienicznej, zaplanowane są w terminie 28 kwietnia – 1 maja 2019 r. (rozpoczęcie w niedzielę wieczorem, a zakończenie 1 maja w godzinach południowych). Rekolekcje poprowadzi Ks. mgr lic. Maciej Majek – ojciec duchowny WSD w Siedlcach, a gościem specjalnym będzie Ks. Abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki.

Bardzo proszę Czcigodnego Księdza Dziekana o przekazanie tej informacji kapłanom w swoim dekanacie i wydelegowanie do uczestnictwa w tych rekolekcjach kapłanów posługujących w pielgrzymce (w sposób szczególnie Księży przewodników grup).

Pragnę nadmienić, że udział w powyższych rekolekcjach czyni zadość obowiązkowi odbycia rekolekcji w diecezji, do którego zobowiązani są co drugi rok kapłani naszej diecezji.

Udział w rekolekcjach proszę zgłaszać do Ks. Pawła Bieleckiego – Kierownika Pielgrzymki Podlaskiej (tel. 513 868 604) do dnia 20 kwietnia br.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Kazimierz Gurda
BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 119/2019

Siedlce, dnia 19 lutego 2019 r.

Komunikat Biskupa Siedleckiego KAZIMIERZA GURDY

wzywający do modlitwy za zmarłego śp. biskupa Alojzego Orszulika SAC

We czwartek 21 lutego br. Pan wezwał do wieczności Księdza Biskupa Alojzego Orszulika SAC, biskupa pomocniczego Diecezji Siedleckiej w latach 1989-1992, a następnie pierwszego biskupa diecezji łowieckiej. Przeżył on 90 lat, w tym 62 w kapłaństwie i 30 w posługiwaniu biskupim.

Dnia 8 września 1989 r. został on mianowany biskupem pomocniczym Diecezji Siedleckiej. Święcenia biskupie otrzymał 8 grudnia 1989 r. w Katedrze Siedleckiej z rąk kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego i biskupa Jana Mazura. Podczas pasterskiej posługi w naszej diecezji pełnił m. in. urząd wikariusza generalnego i był inicjatorem powstania Katolickiego Radia Podlasie. Wraz z utworzeniem diecezji łowieckiej w dniu 25 marca 1992 r. został mianowany jej pierwszym biskupem, pełniąc ten urząd do przejścia na emeryturę w 2004 r.

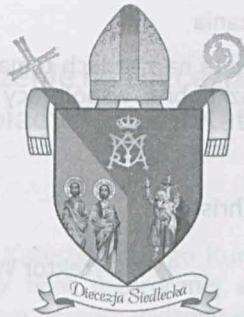
Wyrażając Bogu wdzięczność za dar życia i posługi Księdza Biskupa Alojzego zapraszam wszystkich Kapłanów, Osoby Życia Konsekwowanego i Wiernych świeckich do modlitwy za śp. Biskupa Alojzego. Proszę o włączenie do modlitwy wiernych - podczas wszystkich Mszy św. sprawowanych w niedzielę 24 lutego br. - wezwania w intencji zmarłego Księdza Biskupa. Zapraszam również na Eucharystię, którą będę celebrował w Katedrze Siedleckiej, w poniedziałek 25 lutego o godz. 10.00. Zachęcam także do duchowej łączności z uczestnikami pogrzebu, który odbędzie się w piątek 1 marca br. w Łowiczu.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ Kazimierz Gurda

BISKUP SIEDLECKI

L. dz. 131/2019
Siedlce, dnia 22 lutego 2019 r.



KURIA DIECEZJALNA

Informacje Wydziału Duszpasterstwa Kurii Diecezjalnej Siedleckiej w sprawie rejonowych spotkań Rad Parafialnych

Czcigodni Księża Proboszczowie!

W nawiązaniu do pisma Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy z dnia 29 stycznia br., zapraszającego na rejonowe spotkanie Rad Parafialnych, pragnę poinformować, że na te zgromadzenie powinni przybyć Księża Proboszczowie wraz z przynajmniej dwoma przedstawicielami swojej Rady Parafialnej zgodnie z podanym przez Pasterza Diecezji porządkiem: do Białej Podlaskiej, Siedlec i Garwolina. Spotkania będą miały charakter szkoleniowo-formacyjny.

Program rejonowych spotkań Rad Parafialnych

10.00 - Wprowadzenie w tematykę - Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda

„Parafia – wspólnota czy firma?” – wykład ks. dra Adama Kulika (wykładowcy Teologii Pastoralnej WSD w Siedlcach)

11.00 - Przerwa na kawę

- „Zasady funkcjonowania, statut, zadania i obowiązki Parafialnej Rady Duszpasterskiej oraz Parafialnej Rady ds. Ekonomicznych w świetle obowiązującego Prawa Kanonicznego Kościoła Katolickiego oraz Statutów II Synodu Diecezji Siedleckiej” - wykład ks. dra Jerzego Dudy (dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Kurii Siedleckiej)

- Dyskusja
- Podsumowanie spotkania

Mam nadzieję, że podjęta na zjazdach tematyka posłuży ożywieniu, właściwej organizacji oraz dobrej współpracy z Radami na poziomie parafialnym.

Z wyrazami szacunku, in Christo

ks. dr Jerzy Duda
Dyrektor Wydziału Duszpasterstwa

L. dz. 58/2019
Siedlce, dnia 29 stycznia 2019 r.

Zaproszenie na Diecezjalny Finał Olimpiady Teologii Katolickiej

Wydział Nauczania Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Siedleckiej zaprasza na diecezjalny finał tegorocznej edycji Olimpiady Teologii Katolickiej, który zostanie przeprowadzony dnia 27 lutego 2019 roku w auli I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Rodziny w Siedlcach, ul. Bpa I. Świrskiego 54, o godz. 11.00. Około godz. 13.30 nastąpi zakończenie etapu diecezjalnego XXIX edycji Olimpiady Teologii Katolickiej – Opole 2019, połączone z wręczeniem olimpijczykom okolicznościowych dyplomów i upominków. Do sprawdzania testów została powołana sześciuosobowa Komisja Diecezjalna, która ogłosi wyniki finału diecezjalnego.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o pomoc zakwalifikowanym uczniom w przygotowaniu się do finału diecezjalnego oraz zapewnienie im opieki w dniu finału.

Z wyrazami szacunku

Wicedyrektor

Ks. dr Paweł Kindracki

Siedlce, dnia 6 lutego 2019 r.

- Dyskusja

- Podsumowanie spotkania

Zaproszenie do modlitwy w intencji

Biskupa Siedleckiego

KAZIMIERZA GURDY

z okazji święta patronalnego

Czcigodni Księża,

Drogie Osoby Życia Konsekwowanego,

Kochani Wierni Świeccy!

W poniedziałek 4 marca 2019 r., w święto św. Kazimierza Królewicza - przypada dzień Imienin Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy. Tego dnia o godz. 12.00 w Siedleckiej Katedrze będzie sprawowana Eucharystia w intencji Dostojnego Solenizanta.

Serdecznie zapraszam zatem Czcigodnych Księży do koncelebry, a Osoby Życia Konsekwowanego oraz Wiernych Świeckich, szczególnie z Siedlec i okolic, do wspólnej modlitwy. Niech udział w tej Mszy świętej będzie wyrazem naszej życzliwości i wdzięczności wobec Księdza Biskupa Kazimierza, a także okazją do modlitwy o potrzebne łaski i błogostawieństwo Boże w Jego posłudze pasterskiej w naszej diecezji.

Proszę duszpasterzy, aby przewodnicząc Eucharystycznym zgromadzeniom w swoich kościołach, w poniedziałek, 4 marca br., dołączyli odpowiednie wezwanie do modlitwy wiernych.

+ Piotr Sawczuk

WIKARIUSZ GENERALNY

L. dz. 122/2019

Siedlce, dnia 20 lutego 2019 r.

Zaproszenie Diecezjalnego Moderadora Kół Żywego Różańca na IV Kongres Różańcowy Diecezji Siedleckiej w Radzynie Podlaskim 16 marca 2019

Drodzy Zelatorzy i Zelatorki oraz wszyscy członkowie
Kół Żywego Różańca!

Tematem programu pracy formacyjnej na 2019 rok jest hasło: „W mocy Bożego Ducha”. To On ożywia miłość, daje pokój i radość. Celem Kongresu różańcowego jest odkrywanie Tej, która jest pełnią charyzmatycznych skarbów Ducha Świętego. Tak mocno musiała przyjąć Ducha Świętego, że aż stało się to wcieleniem. Jak urodziła ciało fizyczne Chrystusa, tak też jest przy narodzeniu Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła. Była w wieczniku i jest przy nas kiedy przyjmujemy Ducha Świętego, aby Jezus uobecnił się w naszym życiu. Dlatego zwracamy się do Maryi o Jej wstawiennictwo, by moc Ducha św. nam towarzyszyła w życiu codziennym.

W tym roku tematem kongresu będzie „Jak z Maryją poznawać Jezusa w tajemnicach Różańca?”. W litanii loretańskiej do 1961r. było wezwanie naczynie duchowe, wtedy zmieniono na Przybytek Ducha Świętego. Wcześniejsze wezwanie było aluzją do czegoś, co stało przed świątynią Jerozolimską. Chodzi o kadmę o lustrzanej powierzchni, gdzie można było zobaczyć twarz i obmyć się

z brudu. Nikt nie mógł wejść, kto nie obmył się przy naczyniu. Nikt nie może ominąć Maryi, jeśli zbliża się do Świętego Świętych. Nie da się Jej ominąć, gdyż On Jej nie ominą kiedy stał się człowiekiem. Zatem nikt nie może Jej ominąć kiedy chce być z Chrystusem. To zostało pokazane Mojżeszowi w figurze myjni. Nikt nie mógł wejść do świątyni kto się nie obmył w tej myjni. Nie mogę się zbliżyć do Jezusa jeśli nie oddam się Maryi. My w niej się oczyszczamy z wszelkich namiętności, gdyż ona nie była żadnej poddana. Maryja powoduje tak wiele procesów oczyszczających, że mamy z głowy czyściec. Ten kto się Jej oddaje niech się nie boi o swój czyściec. Ona załatwi wszystko na ziemi. Lepiej tu się oczyszczać niż po śmierci, bo po śmierci to już sama ekspiacja. Człowiek oczyszczony ma większe światło w poznawaniu Chrystusa.

Dlatego zgromadźmy się w Jej Sanktuarium zawierając Jej siebie i swoje rodziny, abyśmy w pełni mogli zrodzić się dla nieba, odnosząc zwycięstwo w walce duchowej. Nikt z ludzi nie ma takiego podejście do Boga jak Ona i Bóg do nikogo z ludzi nie ma takiej słabości jak do niej, a jedną z największych łask jaką wyświadcza nam Maryja to zwycięska walka z szatanem.

Wraz z moderatorami rejonowymi i Radą Żywego Różańca polecamy to wydarzenie Waszej modlitwie i już dzisiaj prosimy o zarezerwowanie czasu i obecność wszystkich czcicieli Maryi w kołach Różańcowych. Każdy z uczestników otrzyma materiały formacyjne na temat oddania się Maryi.

Celem pokrycia kosztów kongresu – agapy, materiałów formacyjnych, prelegentów będzie zbierana kolektka 10 zł. od osoby.

Program Kongresu:

09.15 – recepcja,

10.00 – rozpoczęcie - zawiązanie wspólnoty, wprowadzenie moderatora,

10.15 – konferencja pt. jak z Maryją poznawać Jezusa w tajemnicach Różańca?”, o. Stanisław Przepierski, dominikanin, moderator Żywego Różańca w Archidiecezji Warszawskiej, rekolekcjonista, autor wielu tekstów o charakterze duchowo-modlitewnym, opiekun cyklu mariologicznego „Oto Matka twoja” organizowanego w parafii na Służewie w Warszawie.

11.00 - przerwa

11.30 - modlitwa różańcowa,

12.15 – świadectwo Pana Piotra Koziola – zelatora męskiego koła Żywego Różańca

12.35 - przygotowanie do Eucharystii,

12.45 – Eucharystia pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy,

14.00 – agapa,

15.00 - koronka do Bożego Miłosierdzia i zakończenie.

Podczas kongresu będzie rozprawiany „Przewodnik zelatora” opracowany przez ks. prof. Kazimierza Matwiejuka, dla naszej diecezji, ze słowem wstępu ks. bp Kazimierza Gurdy, aby ujednoczyć spotkania na miesięcznych zmiankach. Znajdą się w nim praktyczne informacje na temat miesięcznej zmianki, rozważania biblijne na cały rok liturgiczny oraz dobór pieśni. Dobrze, aby w razie nieobecności zelatora zastępca odebrał tą praktyczną pomoc. Przewodnik będzie liczył ok. 200 stron –

w cenie 15 zł.

Do zaproszenia dołączam kartę zgłoszeniową. W karcie zgłoszeniowej jest prośba o aktualizację danych zelatora parafialnego oraz podanie ilości Kół Żywego Różańca w parafii, aby wydrukować odpowiednią liczbę egzemplarzy „Przewodnik zelatora”. Za wszelką pomoc serdecznie dziękuję, a Maryja niech hojnie wynagrodzi za trud organizacji.

Grupę z podaniem liczby osób oraz liczby kół w parafii należy zgłosić telefonicznie do 12 marca 2019 (wtorek) pod nr tel. 696502852. Proszę dzwonić w dni powszednie. Wypełnioną kartę zgłoszeniową należy zabrać ze sobą na spotkanie i przekazać w rejestracji.

Z darem modlitwy

ks. Grzegorz Koc

Diecezjalny Moderator Kół Żywego Różańca

**Ostrzeżenie Delegata KEP
ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej
bpa WIESŁAWA LECHOWICZA
przed działaniami nie posiadającej
aprobaty władz kościelnych tak zwanej
„wspólnoty Jezu ufam Tobie”
działającej na terenie Londynu.**

Eminencjo/Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżę Kardynale/Arcebiskupie/Biskupie,

W związku z działalnością tzw. „wspólnoty charyzmatycznej Jezu ufam Tobie”, której liderką jest p. Beata Hadyś, zwracam się do duszpasterzy o zachowanie daleko idącej ostrożności w wydawaniu zezwoleń na realizowanie jej inicjatyw, a tym bardziej w nawiązywaniu współpracy duszpasterskiej.

Liderka tej grupy nie ma aprobaty Kościoła w podejmowaniu tego rodzaju działalności. Dlatego dopóki nie zostanie zbadana poprawność nauczania i formowania wiernych świeckich przez grupę „Jezu ufam Tobie”, ostrzega się przed gromadzeniem wokół osoby p. Beaty Hadyś.

W razie potrzeby bliższe informacje można uzyskać w Polskiej Misji Katolickiej Anglii i Walii z siedzibą w Londynie / tel. +44 207226 3439 /.

Z wyrazami szacunku i więzi w Chrystusie

bp Wiesław Lechowicz

Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

Warszawa, dnia 16 stycznia 2019 r.

Ostrzeżenie
skierowane przez duszpasterzy
POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ
w Anglii i Walii przed działaniami
nie posiadającej aprobaty władz kościelnych
tak zwanej „wspólnoty Jezu ufam Tobie”
działającej na terenie Londynu.

Ostrzega się, że członkowie tzw. „wspólnoty Jezu ufam Tobie” oferują usługi w postaci „modlitwy o uzdrowienie” przez „wstawiennictwo” liderki tejże grupy nazywanej: „Pani Beata”.

1. Członkowie tej grupy zostali ostrzeżeni w czasie spotkania na terenie kancelarii parafialnej przez Proboszcza Parafii NMP Matki Kościoła na Ealingu w Londynie, że dopóki nie otrzymają oficjalnego zatwierdzenia od Ordynariusza miejsca na działalność prywatnego stowarzyszenia wiernych, o czym w kanonie 312 i 322 Kodeksu Prawa Kanonicznego, i nie zostanie zbadana poprawność ich nauczania i formowania wiernych świeckich, nie mogą podejmować żadnych działań szczególnie wobec osób objętych szczególną troską społeczną i medyczną. Jakkolwiek formacja tego typu osób zastrzeżona jest tylko uprawnionym osobom publicznym, które zostały zweryfikowane przez odpowiednie władze społeczne.

2. Pomimo ostrzeżenia, członkowie tej grupy oferują usługi nie otrzymawszy wymaganej aprobaty Kościoła lokalnego, co wpisuje ich w konsekwencje karne wyrażone w kanonie 1371 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

3. Ostrzega się osoby, które w jakikolwiek sposób zwiążą się z tą grupą, iż trwanie w sposobie praktykowania życia chrześcijańskiego proponowanym przez członków grupy nie uznającej zwierzchnictwa Kościoła lokalnego określone jest jako schizma, o czym w kanonie 751 Kodeksu Prawa Kanonicznego prowadzi do wyłączenia ze wspólnoty Kościoła Katolickiego, o czym w kanonie 1364 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Duszpasterze parafii pw. NMP Matki Kościoła w Londynie

THE POLISH CATHOLIC MISSION in England and Wales

POLSKA MISJA KATOLICKA w Anglii i Walii

2-4 Devonian Road, London N1 8JJ Tel: +44 (020) 7226 3439

Zmiany wśród duchowieństwa

Ks. mgr Dariusz PARAFINIUK – mianowany asystentem kościelnym wspólnoty Przyjaciele Oblubieńca w Diecezji Siedleckiej (15.01.2019)

Ks. mgr lic. Jacek WOJDAT – mianowany wice oficjałem Sądu Biskupiego Siedleckiego na kolejną 5-letnią kadencję (1.02.2019)

Ks. mgr Dariusz RADYWANIUK – zwolniony z urzędu wikariusza parafii Kock i mianowany dyrektorem Domu Pielgrzyma im. Jana i Dory Fedoruk w Pratulinie (1.02.2019)

Ks. kan. Stanisław SMOLIŃSKI – mianowany wicedziekanem dekanatu janowskiego na kolejną 5-letnią kadencję (19.02.2019)

Ks. dr Adam KULIK – mianowany administratorem parafii Wołyńce (19.02.2019)

O. mgr Damian DYBAŁA OMI – mianowany kapelanem gminnym Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Kodeń (25.02.2019)

Ks. mgr Janusz STEFANIUK – zwolniony z urzędu proboszcza parafii Wołyńce i skierowany na urlop zdrowotny z zamieszkaniem w Domu Księży Emerytów w Siedlcach przy ul. Kościuszki 10 (28.02.2019)

Dekanalni koordynatorzy ds. misyjnych w poszczególnych ustanowieni w dniu 5 lutego 2019 r.

Ks. mgr lic. Jarosław OPONOWICZ - w dekanacie siedleckim.

Ks. mgr Marek KONDEJ - w dekanacie adamowskim.

Ks. Robert GRZELAK - w dekanacie bialskim południowym.

Ks. Jan MROCZEK - w dekanacie bialskim północnym.

Ks. kan. mgr Andrzej FILIPIUK - w dekanacie domanickim.

Ks. mgr Andrzej SIEDLANOWSKI - w dekanacie garwolińskim.

Ks. Kazimierz JÓŻWIK - w dekanacie grębkowskim.

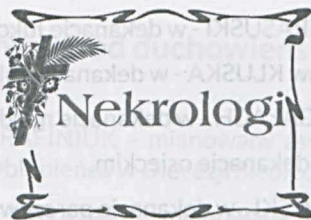
Ks. kan. mgr lic. Józef KUZAWIŃSKI - w dekanacie hańskim.

Ks. mgr Mirosław NIEWĘGŁOWSKI CMF - w dekanacie janowskim.

Ks. mgr Stanisław TYMOSZUK - w dekanacie komarowskim.

Ks. kan. mgr Jan SPÓLNY - w dekanacie łaskarskim.

- Ks. mgr Krzysztof JASZCZUK - w dekanacie łosickim.
- Ks. mgr lic. Adam KRASUSKI - w dekanacie łukowskim I.
- Ks. mgr lic. Stanisław KLUSKA - w dekanacie łukowskim II.
- Ks. mgr Sylwester GAŁACH - w dekanacie międzyrzeczkim.
- Ks. Marek ŻAK - w dekanacie osieckim.
- Ks. mgr Jan ORŁOWSKI - w dekanacie parczewskim.
- Ks. Kazimierz DUDEK - w dekanacie radzyńskim.
- Ks. mgr Rafał PRZEZDZIAK - w dekanacie ryckim.
- Ks. mgr Paweł FLOROWSKI - w dekanacie suchożebrskim.
- Ks. Michał OLESZCZUK - w dekanacie terespolskim.
- Ks. mgr Marek KUJDA - w dekanacie wisznickim.
- Ks. mgr lic. Michał PAWLONKA - w dekanacie włodawskim.
- Ks. kan. mgr lic. Stanisław CHODŹKO - w dekanacie zbuczynskim.
- Ks. mgr Włodzimierz WĄSOWSKI - w dekanacie żelechowskim.



Kuria Diecezjalna Łowicka z zalem zawiadamia:

Dnia 21 lutego 2019 roku,
w wieku 90 lat,
w sześćdziesiątym drugim roku kapłaństwa
i trzydziestym roku posługi biskupiej
zmarł

ś. † p.

Ksiądz Biskup Alojzy Orszulik
Biskup Senior Diecezji Łowickiej

Przebieg uroczystości pogrzebowych

28 lutego 2019 roku (czwartek)

- Godz. 18.00 – wprowadzenie trumny do Bazyliki Katedralnej
pw. Wniebowzięcia N.M.P w Łowiczu i Msza Święta
pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Andrzeja
Józwowicza, Nuncjusza Apostolskiego w Rwandzie.
- Po Mszy Świętej modlitwa indywidualna w intencji Zmarłego
zakończona Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00.

1 marca 2019 roku (piątek)

- Godz. 10.00 – modlitwa brewiarzowa przy trumnie Zmarłego.
- Godz. 12.00 – Msza Święta pogrzebowa pod przewodnictwem
Księdza Arcybiskupa Wojciecha Polaka, Prymasa Polski.
- Po Mszy Świętej złożenie ciała w krypcie Katedry Łowickiej.

– *Andrzej Franciszek Dziuba*
Biskup Łowicki

– *Wojciech Osiał*
Biskup Pomocznicy Diecezji Łowickiej

**Homilia ks. kan. Henryka Drozda
wygłoszona 1 marca 2019 r.
podczas Eucharystii sprawowanej przez
Biskupa Siedleckiego
za ś.p. bpa Alojzego Orszulika
w katedrze siedleckiej**

Ekscelencjo, Księżo Biskupie, Pasterzu naszej Diecezji
Wielebni Kapłani, Czcigodne Siostry,
Drodzy Parafialnie Katedralni, Szanowni Goście.

Zgromadziliśmy się w matce naszych kościołów, katedrze, aby podziękować Bogu za życie zmarłego śp. Ks. Biskupa Alojzego Orszulika, za dwa i pół roku jego obecności w naszej Diecezji oraz za dzieła, które pozostawił.

Św. Paweł Apostoł woła dziś do nas: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie”. Słowa te stają się bardzo mi bliskie, gdy chcę powiedzieć o życiu ofiarowanym Bogu, a takim było życie Biskupa Alojzego.

Alojzy Orszulik przyszedł na świat 21 czerwca 1928 r. w Baranowicach. Dziś jest to dzielnica śląskiego miasta Żory. Orszulikowie, Józef i Rozalia z domu Kowalcyk, pobożni rodzice, mieli siedmioro dzieci. Alojzy był czwartym z nich. Mówił, że jest rolnikiem z pochodzenia i stolarzem z zawodu. Postrzelony pod koniec wojny przez sowieckiego żołnierza, podjął postanowienie, że będzie księdzem. Mając 16 lat zaczął od Sodalicii Mariańskiej.

W 1951 r. zdobył maturę uczęszczając do Niższego Seminarium Pallotyńów w Chełmnie. W tym samym roku rozpoczął nowicjat u Pallotyńów w Ząbkowicach Śl. a rok później Seminarium w Ołtarzewie. 8 września 1956 r. r. złożył śluby wieczyste, a 22 czerwca 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego.

Alojzy Orszulik był zdolnym klerikiem i kapłanem, dlatego rok po święceniach przełożeni wystali go na KUL, gdzie zdobył magisterium i licencjat na Wydziale Prawa Kanonicznego. Pracowite lata 60-te sprawiły, że był jednocześnie wykładowcą w Seminarium Pallotyńskim, asystentem w Katedrze Prawa Rzymskiego na ATK w Warszawie oraz referentem w Sekretariacie Episkopatu. W 1968 r. sekretarz Episkopatu zlecił mu zorganizowanie od podstaw Biura Prasowego KEP i mianował go jego kierownikiem.

Od tej pory ojciec Orszulik był reprezentantem polskiego Kościoła w rozmowach z przedstawicielami władz państwowych. I tak w 1971 r. dyskutował o uwłaszczeniu Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz o stosunkach między państwem i Kościołem, został sekretarzem Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu, przygotowującej papieskie pielgrzymki, opracowywał projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła (1981–1989).

Przez 20 lat (od 1974 r. z nominacji Pawła VI) był konsultorem Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. W 1983 r. został sekretarzem pomocniczym przy Arcybiskupie Bronisławie Dąbrowskim, Sekretarzu Generalnym KEP, którego niezwykle cenił. Mówił o nim: „To mąż stanu i emisariusz Prymasa Tysiąclecia”. Od 1984 r. był v-przew. Komisji ds. Środków Przekazu i członkiem Komisji ds. Wydawnictw Kościelnych, a w 1987 r. wszedł w skład Komisji Mieszanej Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski ds. konkordatu (1993).

Zbyt mocno podkreślany jest udział Ojca Alojzego Orszulika podczas rozmów w Magdalence (II-IV 1989) i w obradach Okrągłego Stołu. Jego rola była drugoplanowa. Autorytetami z ramienia Kościoła byli tam abp Bronisław Dąbrowski i bp Tadeusz Gołowski.

Od 8 września 1989 r. zaczyna się trwająca dwa i pół roku jego przygoda wśród nas. Jan Paweł II mianuje Alojzego Orszulika biskupem pomocniczym diecezji siedleckiej. Pamiętamy dzień 8 grudnia 1989 i święcenia biskupie w tej katedrze, których udzielał kardynał Józef Glemp, wierny przyjaciel abp Bronisław Dąbrowski i biskup siedlecki Jan Mazur. Zapamiętaliśmy dewizę nowego sufragana: „Christo in aliis servire” (Służyć Chrystusowi w drugich).

Służba ta rozpoczęła się 8 grudnia 1989 r. Oprócz celebracji, spotkań, wyjazdów na wizytacje w parafiach, bp Alojzy Orszulik miał nadal obowiązki w Warszawie i tam dojeżdżał, ale sercem był w Siedlcach, jak po latach o tym wspominał. Pragnieniem biskupa Alojzego było utworzenie w naszej diecezji: katolickiej gazety, bursy dla młodzież męskiej, drukarni rotacyjnej i katolickiej rozgłośni radiowej.

Do swoich pomysłów poszukiwał ludzi. Wiosną 1990 r. zaczął od katolickiej gazety. Właściciel „Nowego Echo Podlasia”, po rozmowach z Biskupem zgodził się, aby wychodziło ono z dodatkiem „Podlaskie Echo Katolickie”. Asystentem kościelnym został duszpasterz akademicki ks. Henryk Tomasiak. Gazeta ulegała powolnym przekształceniom własnościowym stając się gazetą diecezjalną.

Pomysł bursy dla młodzież męskiej realizował Ks. Prałat Ryszard Borkowski. Współorganizację i prowadzenia bursy Ks. Prałat powierzył Fraternali św. Katarzyny ze Sieny należącej do III Zakonu Dominikańskiego.

Wkrótce bursa stała się elitarną placówką, gromadzącą najzdolniejszych chłopców. Niektórzy spośród nich poszli drogą powołania kapłańskiego lub zakonnego.

Pomysł zbudowania drukarni rotacyjnej, umożliwiającej tani druk gazet Biskup Alojzy powierzył mnie. Gdy poznałem technologie druku, zrobiłem rozeznanie możliwości i przedstawiłem pierwsze propozycje, Biskup zmienił zdanie, każąc mi przekazać przygotowane materiały innym kapłanom do tego wyznaczonym.

Oświadczył także, że mam zająć się przygotowaniem katolickiej rozgłośni radiowej dla naszej diecezji. Gdy odpowiedziałem, że nie mam zielonego pojęcia jak to zrobić, odpowiedź była krótka: „To się nauczysz”. Dał mi też listę adresów, pod które mam się zgłosić i rozgłośni radiowych, które mam zobaczyć, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Po półrocznym przygotowaniu, zaczęła się w Siedlcach organizacja zespołu redakcyjnego i struktury technicznej Katolickiego Radia Podlasie.

Dzień 25 marca 1992 r. był datą traumatyczną dla nas, realizatorów biskupich pomysłów. Bp Alojzy został przeniesiony na urząd biskupa diecezjalnego nowo ustanowionej diecezji łowickiej. Ks. Henryk Tomasiak, ks. Ryszard Borkowski i ja zostaliśmy wkrótce zaproszeni na pożegnalną kawę. Wyrażaliśmy swoje obawy, że sami sobie nie poradzimy, Biskup odpowiadał: „Dostaliście wędkę do łowienia ryb. Ryby musicie złowić sami”.

Zapamiętałem Biskupa Alojzego jako człowieka stanowczego, z mocnym charakterem, a jednocześnie pełnego humoru i życzliwości. Już w Siedlcach miał problemy ze zdrowiem. Lekarze kazali mu dokonać trudnego wyboru między prawidłowo działającym błędnikiem, a zachowaniem dobrego słuchu.

Ostatni raz odwiedziłem Bpa Orszulika na początku października ubiegłego roku. Pojechałem tam z siostrami ze Zgromadzenia Służek Maryi Niepokalanej, które prowadziły jego biskupi dom w Siedlcach. Bp Senior łowicki był radosny, chętnie opowiadał o Siedlcach, pytał o osoby, które pamiętał, ale widać było, że jego siły fizyczne są słabe, a nasze spotkanie z nim będzie pewnie ostatnim tu na ziemi.

Stajemy tu dziś, w imieniu całej Diecezji, aby podziękować Bogu za dar życia Biskupa Alojzego i za dzieła, które po nim pozostały. Ta nasza postawa ludzkiej wdzięczności jest bardzo ważna, bo stwarza szansę na przetrwanie tych dzieł i przekazanie następnym pokoleniom.

Bp Alojzy nie próżnował, doskonale rozumiejąc słowa dzisiejszej Ewangelii: „Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne”.

Z ostatniej podróży do Łowicza zapamiętałem uśmiech, którym bp Alojzy nas przywitał. Wierzę głęboko, że z takim uśmiechem stanął przed Bogiem i przed wszystkimi, którzy nas wyprzedzili na drodze do życia wiecznego.

BIOGRAM Ś.P. BISKUPA ALOJZEGO ORSZULIKA

Alojzy Orszulik urodził się 21 czerwca 1928 r. w Baranowicach (obecnie dzielnica Żorów). Rodzice Józef i Rozalia z domu Kowalczyk byli pobożni, mieli siedmioro dzieci, Alojzy był czwartym z nich. Mówił, że jest rolnikiem z pochodzenia i stolarzem z zawodu. Pod koniec wojny został postrzelony przez sowieckiego żołnierza. Wtedy podjął postanowienie, że będzie księdzem. Mając 16 lat, został członkiem Sodalicji Mariańskiej. W 1951 r. zdobył maturę, uczęszczając do Niższego Seminarium Pallotyńców w Chełmnie. W tym samym roku rozpoczął nowicjat u pallotyńców w Ząbkowicach Śląskich, a rok później seminarium w Ołtarzewie. 8 września 1956 r. złożył śluby wieczyste, zaś 22 czerwca 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego.

A. Orszulik był zdolnym klerikiem i kapłanem, dlatego rok po święceniach przełożeni wystali go na KUL, gdzie zdobył magisterium i licencjat na wydziale prawa kanonicznego. Był wykładowcą w Seminarium Pallotyńskim, asystentem w Katedrze Prawa Rzymskiego na ATK w Warszawie oraz referentem w Sekretariacie Episkopatu. W 1968 r. sekretarz Episkopatu zlecił mu zorganizowanie od podstaw biura prasowego KEP i mianowali go jego kierownikiem. Od tej pory był reprezentantem polskiego Kościoła w rozmowach z przedstawicielami władz państwowych. I tak w 1971 r. dyskutował o uwłaszczeniu Kościoła na ziemiach zachodnich i północnych oraz o stosunkach między państwem i Kościołem, został sekretarzem Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu przygotowującej papieskie pielgrzymki, opracowywał projekt ustawy o stosunku państwa do Kościoła (1981-1989). Przez 20 lat (od 1974 r. z nominacji Pawła VI) był konsultorem Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. W 1983 r. został sekretarzem pomocniczym przy abp. Bronisławie Dąbrowskim, sekretarzu generalnym KEP. Od 1984 r. był wiceprzewodniczącym Komisji ds. Środków Przekazu i członkiem Komisji ds. Wydawnictw Kościelnych, a w 1987 r. wszedł w skład Komisji Mieszanej Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski ds. konkordatu.

8 września 1989 r. Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji siedleckiej. 25 marca 1992 r. został przeniesiony na urząd biskupa diecezjalnego nowo ustanowionej diecezji łowickiej. 27 marca 2004 r. złożył rezygnację z obowiązków.



145. ROCZNICA MĘCZEŃSTWA BŁOGOSŁAWIONYCH MĘCZENNİKÓW PRATULIŃSKICH

23 stycznia odbyły się uroczystości ku czci bł. Męczenników Podlaskich. Eucharystię razem z kard. Kazimierzem Nyczem, bp. Kazimierzem Gurdą i bp. Piotrem Sawczukiem koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów z całej diecezji. Metropolita warszawski przewodniczył Mszy św. i poświęcił dom pielgrzyma. Wszystkich zgromadzonych powitał pasterz Kościoła siedleckiego, przypominając o związkach diecezji podlaskiej z archidiecezją warszawską. W swoim wystąpieniu odniósł się także do poświęcenia domu pielgrzyma.

- To wydarzenie było długo oczekiwane przez naszą wspólnotę diecezjalną. Nowo powstały dom da szansę na to, by w bliskości Męczenników Podlaskich odnajdywać i umacniać wiarę. Jego budowa była stale polecana wstawiennictwu naszych Błogosławionych. Jestem przekonany, że powstanie tego domu jest również ich zasługą i radością. Będzie on pełnił także rolę diecezjalnego domu rekolekcyjnego - mówił bp K. Gurda. Homilię podczas celebry wygłosił metropolita warszawski:

Ekscelencjo, drogi Księżu Biskupie! Biskupie Piotrze!

Drodzy bracia kapłani, tak licznie zgromadzeni na ten dzień wspomnienia świętych Męczenników. Parafianie parafii pratułińskiej. Pielgrzymi i goście dzisiejszej uroczystości.

Sam zaliczam się do pielgrzymów, którzy przybywają dzisiaj, by razem z wami, w dzień wspomnienia świętych Męczenników się modlić. I sam się przyznaję, że jestem tu po raz pierwszy; choć nie po raz pierwszy w samej diecezji siedleckiej, ziemi podlaskiej. Tutaj jestem pierwszy raz. Jestem pod urokiem tego skromnego, prostego miejsca; w którym to miejscu, przed laty, trwała ta wielka troska o jedność Kościoła, zgromadzonego wokół papieża w Rzymie, wokół Ojca Świętego. Skutkiem tej troski, ubocznym, niezaplanowanym przez nikogo z ludzi, była śmierć męczeńska waszych Męczenników, Unitów Podlaskich.

To właśnie tutaj, w XIX w. dokonano się to, kiedy ta ziemia różnych ludzi, którzy ją zamieszkiwali, była ziemią piękną, bogatą w doświadczenie ludzkie, którym mogli się ludzie wymieniać. Była to też ziemia trudna, zwłaszcza podczas zaborów, kiedy Rosja bardzo głęboko ingerowała, i w życie diecezji katolickich, unickich, ale także w życie zakonów. Takie to były trudne czasy. Właśnie wtedy, 24 stycznia 1874 r., w obronie kościoła, w obronie cerkwi unickiej, śmierć męczeńską ponieśli modlący się. W ten sposób bronili wiary, bronili Kościoła, bronili swojej parafii przed carem, który zlikwidował Kościół unicki, który likwidował kościoły i przekazywał je prawosławnym. W ten sposób, na modlitwie, ci prości ludzie, potrafili broniąc kościoła, oddać swoje życie za wiarę. Oddać swoje życie za Kościół. Oddać swoje życie za jedność Kościoła. Właśnie te wszystkie sprawy wymienił w 1996 r., 6 października św. papież Jan Paweł II, wtedy kiedy ich wynosił na ołtarze, kiedy ich ogłaszał błogosławionymi Męczennikami Podlaskimi.

Jakże aktualne jest ich życie. Jakże ich życie męczeńskie i troska o wiarę, troska o Kościół jest aktualna także w naszym czasie. Jak ta postawa męczeństwa, świadectwa w wierze, która się wyraża aktem najmocniejszym - gotowością oddania życia za wiarę i za Pana Boga, jest aktualna i będzie aktualne przez następne dziesiątki lat. Możemy przywołać w tym miejscu, bardzo znanego męczennika - bł. ks. Jerzego Popiełuszkę, który w 1984 r., 110 lat później także daje życie; w obronie wiary, w obronie prawdy, w obronie godności człowieka. On także zostaje ogłoszony błogosławionym.

Patrzmy dzisiaj na Męczenników i na świadectwo ich życia. Do nich przede wszystkim odnosimy słowa, które mówi do nas dzisiaj św. Paweł i słowa, które mówi do nas Pan Jezus w sławnej modlitwie wieczernikowej. Kto nas potrafi odłączyć od miłości Chrystusa? Utrapienie, ucisk, prześladowanie? Któż nas może odłączyć? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? Bardzo tę prawdę

i te słowa św. Pawła potwierdzili swoim życiem właśnie Męczennicy Podlascy, że nikt nas nie może odtączyć, jeżeli jesteśmy przy Chrystusie, jeżeli jesteśmy mocni w wierze. Unici podlascy w imię tych słów oddawali życie. Można by powiedzieć: „po ludzku przegrali”, ale patrząc na to co się stało, „oczami Pana Boga”, zwyciężyli. Nie tylko wygrali niebo dla siebie, ale także wygrali świadectwo swojej wiary, o Jezusie, wtedy kiedy swoje życie oddawali tu, na tej ziemi. I także słowa dzisiejszej Ewangelii, są słowami modlitwy Pana Jezusa z Wieczernika. Przede wszystkim jest to modlitwa o jedność. To na czym najbardziej zależało Panu Jezusowi to było to, żeby Jego uczniowie, ci których posyła i mówi: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”, żeby byli razem, żeby byli zjednoczeni. Dlatego, że jeżeli nie będą razem, to świat ich pochłonie, świat ich podzieli. Jeżeli nie będą razem, to świat nie uwierzy w to co mówią. Nie będą znakiem jedności.

I to jest ta pierwsza sprawa, bracia i siostry, dzisiaj w tygodniu modlitw o jedność chrześcijan, dzisiaj w naszym współczesnym świecie, kiedy tej jedności tak bardzo nam wszystkim potrzeba, to jest ta modlitwa Jezusa z Wieczernika potwierdzona przez Męczenników, która nam każe się zastanowić i pomyśleć nad naszą jednością.

W tygodniu modlitwy o jedność chrześcijan, którzy są niestety, od wielu wieków podzieleni i bardzo długo tą drogą podziatu idziemy, ale na szczęście od kilkudziesięciu lat zaczynamy się spotykać i bardziej modlić o jedność Kościoła; żeby ten trudny świat dzisiejszy uwierzył w to, że chrześcijanie będąc razem, będąc jedno potrafią być dla świata wzorem jedności. W tym znaczeniu, także Kościół w naszym kraju, dla dzisiejszego świata, Polski powinien być znakiem jedności, miłości. Tej jedności i miłości, której uczył Jezus. Oczywiście, chodzi na pierwszym miejscu o jedność chrześcijan, między sobą. I o tę jedność modlimy się w tygodniu ekumenicznym, który teraz przeżywamy; ale kiedy mówimy o jedności, to mamy na myśli także jedność katolików między sobą.

My jesteśmy obywatelami tego świata. O tym także mówi dzisiaj Jezus w Ewangelii. I żyjemy w tym świecie, choć nie powinniśmy być z tego świata do końca. Tak jak Jezus, był w tym świecie przez 33 lata, wrócił do Ojca, ale zostawił Swój Kościół, nową obecność, w której jedność jest warunkiem wiarygodności tych, do których Chrystus nas posyła.

Przeżyliśmy w ostatnich dniach, tygodniach trudny początek roku 2019. Najpierw Koszalin, który zasmucił i zjednoczył Polaków. Potem Gdańsk. Potrafilismy trwać w jakiejś zadumie, refleksji. Potrafilismy dyskretnie stawiać pytanie: dlaczego tak się stało? Oczywiście były wyjątki, nie wszyscy, ale nie będziemy tego dzisiaj wypominać. Natomiast potrafilismy dać znak jedności. I były takie momenty w naszej historii najnowszej, kiedy potrafilismy zawiesić spory. Szkoda tylko, że potrafilismy tylko zawiesić, a nie wejść na drogę przemiany, nawrócenia, jedności. I to jest ta jedność codzienna, ta jedność w naszym życiu społecznym, o którą nam powinno chodzić tu

i teraz. I nasza modlitwa u Męczenników Pratulieńskich powinna być modlitwą o to, byśmy się nawrócili i wytrwali w tym nawróceniu. Tego nam dzisiaj bardzo potrzeba i to jest ten znak tej jedności, o którą modlił się Pan Jezus w Wieczerniku.

I wreszcie ten drugi fragment modlitwy Pana Jezusa z Wieczernika. „Ojcze, nie chcę żebyś ich zabrał ze świata, ale chcę, żebyś ich uświęcił i umocnił w prawdzie. Żeby oni będąc ze świata i w świecie, ale będąc z nieba i będąc z Boga potrafili ten świat przemieniać. Potrafili żyć i pokazywać swoim życiem, że są w tym świecie, ale nie do końca są z tego świata. Uświęć ich w prawdzie, daj im moc”. To jest to drugie wołanie, druga modlitwa i prośba wieczernikowa Pana Jezusa za nas. Także za nas tutaj zgromadzonych, żebyśmy potrafili w tym świecie dać świadectwo.

Moi drodzy! Gdyby nasz świat w każdej sytuacji nas kochał i lubił, mam na myśli Kościół i nas chrześcijan, to też byłaby to bardzo podejrzana sprawa. Dlatego, że świadcząłoby to o tym, żeśmy się upodobnili do tego świata, takim jakim on jest. My, tak jak Chrystus, mamy być w tym świecie znakiem sprzeciwu w tych sprawach, w których świat idzie na skróty, cały świat i także niestety, te wszystkie prądy i trendy przychodzą także do naszej Ojczyzny. I pewnie także powoli, głównie przez media, zaglądają na wasze pobożne, piękne, wspaniałe Podlasie. Modlimy się o to, abyśmy potrafili w tym świecie dać świadectwo Jezusowi. Takie świadectwo, które sprawi, że ludzie pójdą za tym, co mówi człowiek wierzący w miejscu swojej pracy, co pokazuje swoim życiem, co mówi człowiek w życiu swojej rodziny. Żebyśmy byli świadkami i pozostali znakiem sprzeciwu.

Wiemy doskonale jaka jest dzisiaj atmosfera w świecie, w Polsce też, wokół Kościoła, wokół nas - chrześcijan, katolików w sposób szczególny. I to jest ten świat, na który „łódź Kościoła” wypływa. Ojcowie Kościoła już używali obrazu łodzi, która pływa po oceanach świata. Ten ocean świata zawsze jest niespokojny. I dlatego myślenie, że poczekam z tym wypłynięciem łodzi Kościoła jak tafla morza będzie równa i prosta, jest bezproduktywne. Ona rzadko bywa spokojna, a prawie nigdy nie jest spokojna. Bardziej często jest burzliwa, im więcej rzeczywistości nie zmienimy. My nie uspokoiimy „morza świata”. My do tego świata, takim jakim on jest, musimy iść z Ewangelią po to, aby go przemieniać. Co robi kapitan okrętu zanim wypływa na niespokojne morze świata? Patrzy czy ma dobrą załogę. Patrzy czy ma bezpieczny okręt, żeby nie został pochłonięty przez ten świat; żeby się nie musiał poddać temu światu, niespokojnego morza. I podobnie jest z łodzią Kościoła. Po pierwsze, to nie może być chybotałowa łódka, która się przewróci na każdej, pierwszej fali. Kościół musi dbać o to, żeby był miejscem, był łodzią pewną i mocną, ale mocną przede wszystkim swoją załogą, ludźmi ochrzczonymi, biskupami i kapłanami.

Problem dzisiejszego świata nie tyle polega na tym, że morze jest bardziej niespokojne, ale że czasem pojawiają się problemy w samym Kościele, w samej

łodzi Kościoła. I to trzeba nawracać, to trzeba zmieniać, umacniać, żeby Kościół, tu i teraz, w XXI w. potrafił spełnić swoje zadanie.

I w tym miejscu spróbujmy zobaczyć, bracia i siostry, mieszkający tutaj i w waszej pięknej diecezji, ten dom pielgrzyma, który za chwilę poświęcimy. Kościół potrzebuje takiej wyszkolonej załogi, która jest gotowa i zdatna prowadzić łódź Kościoła razem z pasterzami. To nie przypadek, że dwa dni temu wspominaliśmy Wincentego Pallotiego. On żył zaledwie dwadzieścia parę lat przed śmiercią męczeńską waszych Męczenników. 100 lat przed Soborem Watykańskim II założył zgromadzenie, które nazwał Stowarzyszeniem Apostolstwa Katolickiego. I odezwał się w tym stowarzyszeniu nie tylko, albo nawet nie przede wszystkim do kapłanów, ale do ludzi świeckich.

Kościół potrzebuje apostołstwa wszystkich! Kościół potrzebuje apostołstwa ludzi świeckich. Kapłani w jego nowym zakonie - pallotyńów, byli potrzebni do tego, żeby służyć ludziom po to, aby byli apostołami; żeby prowadzili apostołstwo, tak jak to przysługuje ludziom ochrzczonym i bierzmowanym. Wspominam o tym dlatego, że nie ma przypadków u Pana Boga, i dziś tu jesteśmy i wspominamy Męczenników, a nie dawno wspominaliśmy św. Wincentego Pallotiego. To też jest dla nas jakieś wyzwanie. I dlatego wśród waszych parafii, waszych miasteczek i miast, w waszych wspólnotach, trzeba dać szansę ludziom, którzy chcą czegoś więcej; którzy chcą pogłębić swoje życie, którzy chcą należeć do jakiejś mocnej wspólnoty formacyjnej. Trzeba im dać szansę, aby się mogli formować przez spotkania, rekolekcje w takim domu, jak świeżo wybudowany i otwarty dzisiaj wasz dom rekolekcyjny, dom pielgrzyma. Oczywiście on powinien służyć na pierwszym miejscu temu sanktuarium, żeby ludzie, którzy tu przyjeżdżają mogli się dłużej zatrzymać, znaleźć czas na refleksję, także nad tym męczeństwem Męczenników. Ma to być także miejsce, do którego z parafii księża będą organizować grupy młodzieży, dorosłych, którzy w rekolekcjach, będą podejmowali ten trud szkolenia załogi Kościoła; żeby sobie w naszych czasach poradzić. Tak, aby wypluwając na to wzburzone morze, czasem coraz bardziej, nie zostać utopionym przez to morze, ale żeby ten świat przemieniać.

Kiedy jestem w Warszawie, to bardzo często w różnych środowiskach, ale zwłaszcza w duszpasterstwie akademickim widzę wspaniałą młodzież. I pytam się: „skąd jesteście?”. I mówią: „Siedlce”, a mówią: „Zamość”, a mówią „Białystok”, czyli szeroko rozumiana, tzw. ściana wschodnia. I oni przychodzą, i jest ich najwięcej. Ponieważ z waszych rodzin, z waszych domów wynoszą to, co piękne i dobre, to co wartościowe.

Ostatnio rozmawiam z kapłanami, którzy chodzą po kołędzie, po całym nowym osiedlu na obrzeżach Warszawy. I mówią mi: „że tak po warszawsku wzięliśmy 80 kartotek, bo wiadomo, że duża część nie przyjmuje. I okazało się, że przyjęto nas prawie w 70 z 80 mieszkań”. I mówią mi: „prawie wszystko ludzie z południo-wschodniej i wschodniej Polski”. Jest tylko jedno pytanie. Jak długo

wytrwają w tej gorącej wierze i religijności; i jak długo, ile czasu będzie potrzeba, aby Warszawa jako wielkie miasto ich nie zepsuła po prostu? To jest problem najważniejszy Moi kochani. Do tego jest potrzebna ta pogłębiona formacja.

To jest tak, jak każdy leśnik doskonale wie, że jeżeli jest las i w tym lesie gęsto rosną drzewa, to drzewo, które jest chronione przez inne drzewa, przed wiatrami itd., nie potrzebuje mieć głębokiego korzenia. Te sąsiednie drzewa sprawiają, że ono rośnie bezpiecznie. Gdy takie drzewo zostanie samo, to go pierwszy, lepszy wiatr przewróci. I tak się dzieje czasem, z wiarą człowieka i jego praktykami religijnymi, wtedy kiedy z pobożnego rejonu przychodzi do wielkiego miasta, jedzie do Londynu, do Paryża. Jeżeli nie będzie miał tego korzenia, stąd wyniesionego, trudno mu będzie przeżyć swoją wiarę, religijność. Trudniej mu będzie dać świadectwo, niż w środowisku gdzie się wszyscy znacie i gdzie wszyscy, jeden drugiego swoją obecnością motywujecie. I znowu wracam do domu rekolekcyjnego, i do tej formacji pogłębionej dla tych, którzy tego chcą. Poprzez ruchy, stowarzyszenia, przez organizowanie rekolekcji zaczynając od młodzieży.

Mądrość ks. Blachnickiego polegała na tym, że zakładając na przełomie lat 60. i 70. Ruch Światło – Życie (Oazę), doskonale wiedział, że wiara nie pogłębiona i nie pogłębiana stale, nie przetrwa próby czasu. Robił to dlatego, że doskonale znał Zachód; jeździł po świecie wcześniej i wiedział, co się tam dzieje, jakie są trendy i prądy. I myślę, że dziś musimy do tego wracać. I mówię to do was parafian i do was, kochani księża. To jest to wezwanie, które czeka cały Kościół: świeckich w Kościele, biskupów, kapłanów, żebyśmy potrafili dawać świadectwo, tak jak je dali Męczennicy Pratulinińscy, aż do śmierci męczeńskiej. Abyśmy potrafili dawać świadectwo tzw. „białego męczeństwa”, czyli życia wiarą tak, aby ludzie widzieli i pytali: „skąd u niego ta moc?”, „dlaczego on potrafi prowadzić tak piękne życie rodzinne?”. I żeby odpowiedź, która się nasunie, była odpowiedzią: „bo jest głęboko zakorzeniony w Bogu, bo jest głęboko zakorzeniony w Jezusie i z Nim się spotyka; On jest jego mocą”.

„Ojcie, nie proszę, abys ich zabrał” – i to mówi Pan Jezus także dzisiaj o nas. My musimy w tym świecie żyć tak długo, jak długo Pan Bóg to życie dla nas przewidział. Nie chce nas Pan Bóg zabrać z tego świata, ale żebyśmy potrafili być uświęceni w prawdzie. I abyśmy potrafili, będąc w tym świecie, nie naśladować w sposób bezmyślny, bezkrytyczny tego świata do którego nas Pan Jezus posyła.

Modlę się razem z wami, bracia i siostry, aby ta wasza piękna, podlaska, pobożna ziemia była taką zawsze, a będzie wtedy kiedy wszyscy ochrzczeni, bierzmowani; wszyscy kapłani z troską pochylicie się nad tym, żeby tę wiarę, którą otrzymaliśmy na chrzcie św., która jest łaską samego Boga, nieustannie formować, modlić się i pogłębiać, aby Chrystus był naszym Panem i Zbawicielem. W sposób świadomy wybranym i obecnym w naszym życiu.

Amen.

Po Mszy św. wszyscy uczestnicy liturgii udali się do domu pielgrzyma. Obiekt został poświęcony przez Księdza Kardynała.

- Dom może pomieścić 55 osób, a w razie konieczności nawet trochę więcej. Mamy tu 23 pokoje (dwu-, trzy- i czteroosobowe). Powierzchnia budynku liczy 2800 m². Znajduje się tu również zaplecze gastronomiczne z w pełni wyposażoną kuchnią, sala bankietowa ze sprzętem multimedialnym, pokoje konferencyjne, sklep z pamiątkami oraz kaplica. Dom będzie prowadzony przez Diecezjalne Centrum Pielgrzymkowo-Turystyczne „Arka”. Powstał, by służyć przede wszystkim diecezjanom, jak również gościom spoza diecezji, którzy licznie przybywają w to wyjątkowe miejsce - mówi dyrektor placówki ks. Dariusz Radywaniuk.

W ubiegłym roku sanktuarium w Pratulinie w zorganizowanych grupach odwiedziło 56 tys. pielgrzymów. - Większość pochodziła spoza naszej diecezji. Pratulim jest wyjątkowym i bardzo potrzebnym miejscem. Coraz więcej ludzi szuka tu wiary i doświadcza wstawiennictwa bł. Męczenników Podlaskich. Ludzie przyjeżdżają tu po ciszę, a nie dla jakichś atrakcji. Ten dom ma służyć wszystkim, którzy chcą budować swego ducha i umacniać wiarę - tak bardzo rozszarpywaną we współczesnym świecie - zaznaczał ks. kan. Jacek Guz, kustosz sanktuarium.

Dodał, że Pratulim warto odwiedzić także dla jego unikalnej flory i fauny. Jeszcze w tym roku na terenie sanktuarium wybudowana zostanie 16-metrowa drewniana wieża obserwacyjna. Jesienią pojawią się nowe nasadzenia; ksiądz kustosz wspominał m.in. o gaju oliwnym, wierzbowym zakątku i gruszowej alei. Wszystko to pojawi się na 2,5 hektarowym obszarze, pomiędzy tzw. drózkami pratulimińskimi.

Agnieszka Wawryniuk

WSPOMNIENIE O PATRONACH DOMU PIELGRZYMA W PRATULINIE. DORA I JAN FEDORUKOWIE

W dniu liturgicznego wspomnienia bł. Męczenników Podlaskich, 23 stycznia 2019 r., w Pratulinie nastąpiło otwarcie Domu Pielgrzyma, który nosi imię Dory i Jana Fedoruków.

Historię męża i swoją, Dora Fedoruk opisała we wspomnieniach zatytułowanych „The Long Road Back to Poland” („Długa droga powrotna do Polski”).

Jan Fedoruk przyszedł na świat 22 września 1906 r. w Krzyczewie (gmina Terespol) w rodzinie Łukasza i Zuzanny Fedoruków. Na chrzcie w kościele parafialnym w Malowej Górze otrzymał imię po swoim dziadku ze strony matki - Janie Andrzejuku, męczenniku zmarłym w wyniku poniesionych ran po obronie pratulińskiej świątyni. W akcie chrztu chłopca ówczesny proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego w Malowej Górze odnotował, że rodzice Jana nie potrafią pisać, a pracują w majątku Krzyczew. W wieku 16 lat Jan rozpoczął naukę w VI oddziale szkoły powszechnej w Terespolu. Później uczył się w prywatnym gimnazjum w Brześciu nad Bugiem, a w 1927 r. został powołany do odbycia służby wojskowej. Otrzymał przydział do 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, a po czterech miesiącach skierowano go do szkoły podoficerskiej. Po trzymiesięcznym szkoleniu oraz uzyskaniu stopnia starszego ułana skończył szkołę; awansował następnie do stopnia kaprała i został przydzielony do kwatermistrzostwa jako podoficer rachunkowy. Pod koniec odbywania służby, 28 października 1929 r., na jego prośbę zatwierdzono go jako podoficera nadterminowego na okres jednego roku. Na początku kwietnia 1930 r. J. Fedoruk awansował do stopnia plutonowego. Pół roku później otrzymał skierowanie na pięciomiesięczny kurs doskonalący w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Począwszy od 1931 r., przez trzy lata, kształcił się w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy. Ukończył ją z wynikiem pomyślnym i 15 sierpnia 1934 r. został mianowany podporucznikiem zawodowym kawalerii oraz wcielony do 11 Pułku Ułanów Legionowych w Ciechanowie.

Ze wspomnień D. Fedoruk wynika, że jej mąż na cztery tygodnie przed wybuchem II wojny światowej wstąpił do brygady pancerniej por. Stanisława Maczka. Jednostka próbowała opóźnić marsz wojsk niemieckich, cofała się na wschód, ostatecznie ewakuowano ją na Węgry.

Jan trafił do obozu dla internowanych oficerów niedaleko Budapesztu. Polacy nie pozostali tam długo. Węgrzy przymykali oko na zmniejszającą się nieustannie liczbę polskich żołnierzy, wiedząc, że wkroczenie Hitlera na Węgry ściągnie na nich śmierć. Jan opuścił obóz pod pretekstem wizyty u dentysty. Jeden z katolickich proboszczów ukrył go w kryptach kościoła. Ferdoruk otrzymał tam cywilne ubranie i fałszywe dokumenty. Jako francuski mechanik dotarł do Francji, gdzie w czerwcu 1940 r. wsiadł na pokład MS Batory.

W Szkocji J. Fedoruk rozpoczął nocną służbę patrolową na wybrzeżu. Podjął również kolejne szkolenia wojskowe, a 31 lipca 1944 r. wyruszył do Normandii (Francja), w okolice Arranches. W jego relacjach z toczących się tam walk, w których brał udział, przez wiele lat powracać będzie wspomnienie zapachu śmierci i braku czasu na grzebanie ciał żołnierzy poległych w trakcie prowadzonych działań wojennych.

Po zakończeniu wojny tak jak wielu polskich żołnierzy Jan pozostał w Anglii. Część z nich koncentruje się wokół swojego dowódcy - gen. S. Maczka, który zamieszkał w okolicach Edynburga. Jan jednak podejmuje szkolenie przygotowane dla Polaków chcących pozostać w Wielkiej Brytanii. Podczas jednego ze spotkań poznaje Dorę. Młoda kobieta jest z wykształcenia chemikiem, ma za sobą pracę w Wellcome Physiological Research Laboratories, gdzie współpracowała w projekcie sprawdzania tzw. toksyny Schick'a służącej jako test skórny do rozpoznawania błonicy. O wybuchu wojny dowiedziała się, pijąc w pracy poranną kawę - w komunikacie radiowym poinformowano brytyjskich słuchaczy o zmasowanym ataku armii Hitlera na Polskę. Jej wiedza o Polsce była znikoma. Tak naprawdę niewielu Brytyjczyków wiedziało, gdzie leży ten kraj. W czasie wojny Dora pracowała w różnorodnych projektach ministerialnych, by ostatecznie w 1949 r. dołączyć do zespołu pracującego nad rozwijaniem zdolności komunikacyjnych wśród obcokrajowców. Wspomina na zajęcia rozpoczynające cykl szkoleń, jeden z nich wstał i zamknął za nią drzwi. Odtąd każdego dnia ten przystojny oficer z niebieskimi oczami i czarnymi kręconymi włosami czekał na Dorę przy drzwiach wejściowych i otwierał je, gdy kobieta zbliżała się do budynku.

Janowi udało się zdobyć adres Dory. Przysyłał jej zaproszenia, na które początkowo kobieta nie odpowiadała - odpoczywała w tym czasie na trzytygodniowym urlopie we Francji i w Szwajcarii. Po powrocie do Anglii zaczęli się spotykać. Dora ze zdziwieniem słuchała opowieści Jana o wojnie na kontynencie, o obozach koncentracyjnych. Historia i kultura rodzinnego kraju mężczyzny zaczęła ją wciągać coraz bardziej. Jan dostarczał jej książki o Polsce, wprowadzał Dorę w świat dziedzictwa swojej ojczyzny. Po kilku miesiącach spotkań Jan

przedstawił jej swój plan dołączenia do dwóch Polaków pracujących na farmie w hrabstwie Surrey, na południe od Londynu. Z czasem spółka zaczęła się rozrastać, zajęła też farmę w okolicy Haslemere w tym samym hrabstwie. W swoich wspomnieniach Dora opisała pierwsze święta wielkanocne, które spędzili razem. Jako protestantka po raz pierwszy miała okazję uczestniczyć w liturgii sprawowanej w Kościele katolickim. Podjęli decyzję, że wspólnie spłacą wspólników i wydzierżawią pole o większym areale.

2 kwietnia 1955 r. Jan, mający wówczas 49 lat, i dziesięć lat młodsza Dora wzięli ślub w Congregational Chapel w East Finchley. Wprowadzili się do South Park - budynku zajętego wcześniej przez wojsko, zniszczonego i zaniedbanego. Rozpoczęli remont i wspólne prowadzenie farmy. Dora codziennie dojeżdżała do pracy do Londynu.

W tym czasie udało im się nawiązać kontakt z Zuzanną Fedoruk. Ostatni raz widzieli się w 1939 r. Jan bardzo martwił się o matkę, schorowaną, mieszkającą samotnie na terenie parafii Neple. Ojciec zmarł na raka w 1941 r. Dora dotarła do ks. Zdzisława Oziembły, proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Neplach, i prosiła o otoczenie Z. Fedoruk opieką. Od tego momentu przez księdza proboszcza sukcesywnie przesyłała matce pomoc. W 1963 r. kobieta zmarła.

Małżonkowie inwestowali w farmę, zmienili też kierunek prowadzonej hodowli. W swoich wspomnieniach Dora odnotowała, że we wtorek 30 kwietnia 1974 r. Jan źle się poczuł i postanowił się położyć. Umarł tego samego dnia. Pogrzeb Jana odbył się małym kościele anglikańskim. Trumnę z ciałem zmarłego ozdobiły białe i czerwone kwiaty, a w czasie eksporty na cmentarz rozlegała się muzyka Chopina. Zgodnie z prośbą zmarłego, jego ciało zostało złożone na cmentarzu w Milford.

Po śmierci męża Dora nadal prowadziła gospodarstwo. Postanowiła też zorganizować pomoc dla rodaków męża. Z pomocą przyjaciół gromadziła ubrania, produkty spożywcze, środki czystości i leki, które samochodami ciężarowymi były przewożone do Polski. Wśród parafian rozdysponowywał je ks. Z. Oziembło. Na zaproszenie Dory ks. Zdzisław odwiedził Anglię. Dora przyjeżdżała do Polski trzykrotnie. Efektem nawiązanej współpracy było otwarcie sklepu w Neplach; innym pomysłem było założenie sklepu obwoźnego - z myślą o tych, którzy mieli ograniczone możliwości przemieszczania się. Dora nawiązała też znajomości i pomagała lekarzom zatrudnionym w szpitalu w Białej Podlaskiej.

Małżonkowie pozostawili po sobie fundację, której założeniem była pomoc mieszkańcom parafii Neple i Pratulin. Po śmierci Dory zarząd fundacji skontaktował się z przedstawicielami diecezji siedleckiej. 20 listopada 2014 r. podpisano umowę pomiędzy Fedoruk Trust a Caritas

Diecezji Siedleckiej na budowę domu pielgrzyma. Federuk Trust zobowiązało się do przekazania na rzecz budowy zgromadzonych w fundacji funduszy, reszta wymaganych środków miała pochodzić od diecezjan. W 2016 r. miało miejsce poświęcenie placu pod budowę domu, a 23 stycznia 2019 r. odbyło się jego uroczyste otwarcie. Zgodnie z podjętymi ustaleniami Dom Pielgrzyma w Pratulinie nosi imię Dory i Jana Federuków.

Ks. Krzysztof Piórkowski

Opracowanie powstało na podstawie własnego tłumaczenia „The Long Road Back to Poland” oraz kwerendy w archiwum parafii Neple i w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie.

145. ROCZNICA MĘCZEŃSTWA UNITÓW DRELOWCKICH

We czwartek 17 stycznia, świętowano 145. rocznicę męczeńskiej śmierci unitów w Drelowie. Był to również dzień święta patronalnego miejscowej szkoły, noszącej imię bohaterskich męczenników. Na uroczystości przybyli kapłani, przedstawiciele władz samorządowych, delegacje szkół noszących imię Unitów Podlaskich.

17 stycznia 1874 r. w Drelowie, parafii unickiej, wojsko rosyjskie zastrzeliło 13 unitów i ciężko raniło około 200 osób. Unicy wytrwale bronili swojej świątyni i wiary, nie chcąc oddać kluczy do cerkwi i przyjąć prawosławia. Złożyli świadectwo wiary, aż do przelania krwi. Dziś uczą nas przywiązania do Kościoła, siły modlitwy, miłości do Ojczyzny, zjednoczenia wokół tego, co katolickie i polskie.

Pierwszym punktem tegorocznych obchodów było złożenie kwiatów i zapalenie zniczy przez przybyłe delegacje. Uczyniono to pod pamiątkową tablicą umieszczoną na frontonie parafialnego kościoła.

Następnie sprawowana była uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy. W parafialnym kościele, jedynym „niemym” świadku tamtych wydarzeń, wszyscy przybyli dziękowali Panu Bogu za świadectwo wiary bohaterskich proaiców. Wspólna modlitwa stała się okazją do wezwania, aby wszyscy, którzy oddawali życie, w tym tak trudnym 1874 r., wspierali współczesnych potomków unitów oraz pomagali odbudować to, co zostało zaniedbane w codziennej relacji do Boga. Unicy Podlascy mogą dzisiaj pomagać zachować wiarę nowemu pokoleniu.

Eucharystia była dziękczynieniem, za łaskę wytrwałości jaką wykazali się Unicy, broniąc świątyni i jedności Kościoła.

Ksiądz biskup w homilii, odnosząc się do opisu wydarzeń sprzed 145 lat, wskazał na ważny aspekt solidarności. - Z podziwem zauważamy jak mocne były więzi łączące tych, których dotknęły te bolesne wydarzenia. Te więzy opierały się na związkach krwi i na więzach wiary w Jezusa Chrystusa oraz na jedności z Ojcem Świętym - zaznaczył w homilii Biskup Siedlecki. Umocnieniem dla prześladowanych unitów był Jezus Chrystus ze swoją łaską. Zbawiciel modlił się o dar jedności, On był z tymi, którzy w niego uwierzą. Jednakże ważna była duchowa więź wiary, wsparcie, które unicy otrzymywali od swoich najbliższych.

- Poczucie więzi w wyznawanej wierze dawało im siłę do mężnego stawania po stronie prawdy i dobra. Dzięki Bożej łasce i duchowej

solidarności byli zdolni do wytrwania w obronie świątyni i jedności Kościoła - wskazywał bp Gurda.

Biskup Siedlecki w nawiązaniu do walki unitów, wskazał na współczesne zagrożenie, jakim jest wojna kulturowa i walka z Kościołem. Niszczona jest kultura zbudowana na wierze w Jezusa Chrystusa. Atakuje się sposób naszego życia zbudowany na Ewangelii. Obecnie ta walka ma inny charakter, niż miała kiedyś.

Poprzez różnego rodzaju przemyślane zabiegi, próbuje się zmienić myślenie ludzi wierzących. Dąży się do zmiany pozytywnego nastawienia wobec dotychczas wyznawanych wartości, zasad, norm i prawd postępowania na negatywne. Ta walka odbywa się na płaszczyźnie ducha, poprzez użycie przemocy duchowej.

Jedną z form walki jest ciągle powtarzane kłamstwo, zmienianie znaczeń słów i pojęć, a także szkalowanie i ośmieszanie tych, którzy wierzą w Boga i deklarują swoją przynależność do Kościoła. Kolejnym niebezpieczeństwem na które wskazał ksiądz biskup jest błędnie rozumiana tolerancja. Jest ona przedstawiana jako konieczność zaakceptowania nowych, wrogich ideologii; przy jednoczesnym uznaniu, że są one lepsze niż wyznawana dotąd wiara. Trwanie przy wierze w Jezusa Chrystusa oraz ewangelicznych wartościach jest okazją do ataku ze strony współczesnego świata.

Hierarcha wskazał, że w dzisiejszym świecie wymieszania pojęć i wartości, najbardziej narażone na odejście od Boga są młodzież i dzieci. - Dzisiaj walka toczy się o nowe pokolenie Polaków. Czy w tej walce uda się wierzącym odnieść zwycięstwo, będzie zależało od więzi, jakie młodzież i dzieci będą miały ze swoimi najbliższymi w swoich rodzinach - wzywał bp Gurda. Niezwykle istotne jest to, aby młodzi ludzie w swoich rodzinach potrafili wzorować się na wierzących i praktykujących rodzicach i dziadkach. Wiara najbliższych oraz życie wspólnot parafialnych jest niezbędnym świadectwem, aby młody człowiek z pomocą Bożej łaski, mógł odnieść zwycięstwo. Dzięki temu młodzi nie pozwolą się okłamać i zmanipulować, nie utracą wiary w Boga i przynależności do Kościoła.

- Jak bardzo potrzeba dzisiaj ludzi wierzących, którzy będą potrafili iść pod prąd laickiego stylu życia. Jak bardzo tacy ludzie potrzebni są dzieciom i młodzieży. Oby mieli radość i szczęście znaleźć ich w swoich domach pośród najbliższych. Oby mieli radość znaleźć ich w swoich parafiach, wśród księży, w swoich szkołach, wśród nauczycieli, kolegów i koleżanek. Tylko mocne więzy wiary, pomogą im wytrwać na polu walki, która jest przeciw nim skierowana - apelował ksiądz biskup.

Kolejnym punktem programu był spektakl pt. „Matka Boska od unitów” przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej i Oddziałów Gimnazjalnych w Drelowie.

Akcja tegorocznej sztuki umiejscowiona była wokół dworu państwa Markowskich w Drelowie. Rozpoczyna się od ostatnich lat XIX wieku. W okresie rosyjskiej niewoli, trwało prześladowanie religijne unitów, a język ojczysty był surowo zakazany. Poprzez kolejne epizody ukazujące walkę z zaborcą, umacnianie unitów, dbanie o przekaz wiary i polskości, aż do odzyskania wolności, widzowie byli świadkami pięknej historii. Z jednej strony ukazano dramat, wobec którego stawali praojcowie, chcący chronić to co najcenniejsze, a więc Bożą prawdę i miłość do Kościoła. Jednocześnie to opowieść o nadziei, która zwycięża dzięki mocy Bożej.

Autorka tegorocznego scenariusza - Ewa Strok, poprzez autentyczne postacie związane z rodziną Markowskich, ukazała historię cierpiących unitów. Dwór stał się miejscem, które ogniskuje walkę i cierpienie, dobro i solidarność, rozpacz i nadzieję wśród bohaterów tamtych dni.

- Poprzez tegoroczny spektakl chciałam, aby widz nauczył się miłości i doceniania „małej Ojczyzny”. Żeby człowiek umiał zobaczyć i dostrzec, w historii lokalnych społeczności niesamowitych ludzi, którzy potrafili robić rzeczy niezwykle. Chociaż działy się tragedie, to one przerodziły się w dobro - zaznaczała pani Strok.

Jak wskazywali młodzi aktorzy, którzy przygotowywali tegoroczne widowisko, praca i wystąpienie na scenie są niesamowitym doświadczeniem. Poprzez spektakl dotykają dziedzictwa patronów swej szkoły, którzy cierpieli za wiarę i miłość do Kościoła.

Joanna Stepaniuk, w tym roku jako absolwentka szkoły, po raz trzeci wystąpiła na deskach drelowskiej sceny, podkreślała, że niezwykle jest to, że młodzi mogą zrobić coś razem dla wielkiego dzieła i pamięci unitów. - Nasi patronowie, z tegorocznego spektaklu mogą nas nauczyć odwagi. Oni się nie bali przeciwstawić wrogowi oraz być razem do końca i trwać w swojej wierze - podkreśla J. Stepaniuk.

Piotr Szabciuk (również jako absolwent, wystąpił po raz czwarty) zaznacza, że ważne jest upamiętnienie unitów. - Z tegorocznego spektaklu, każdy może się nauczyć ogromnej, unickiej solidarności. Ta cecha przepięknie wypełniała całe ich życie; cokolwiek się działo zawsze byli razem. Sztuka teatralna ukazuje życie wiarą unitów oraz ich miłość do Kościoła - zaznaczał młody aktor.

Za przygotowanie tegorocznej sztuki odpowiadała pani Katarzyna Polewska, nauczycielka SP w Drelowie, która ma już pomysł na następny spektakl. Historie związane z unitami to źródło nieustannych inspiracji.

Ks. Marek Weresa

ZJAZD KOŁĘDNIKÓW MISYJNYCH

10 stycznia przy parafii św. Józefa w Siedlcach, odbyło się Diecezjalne Spotkanie Kołędników i Kół Misyjnych, na które przyjechało ponad 250 dzieci wraz z opiekunami - przedstawiciele kół i ognisk misyjnych z diecezji siedleckiej.

W spotkaniu uczestniczył bp Kazimierz Gurda, ks. Kazimierz Józwik, referent misyjny diecezji siedleckiej i organizator spotkania, oraz misjonarze: ks. Stanisław Tomaszuk, który przez kilka lat pracował w Czadzie, i ks. Michał Chromiński od czterech lat posługujący w Boliwii.

Spotkanie rozpoczęło się o 10.00 w sali wielofunkcyjnej. Zebranych powitał ksiądz biskup, który podziękował dzieciom za tak liczny udział w spotkaniu. - Okres Bożego Narodzenia jest czasem, gdy cieszymy się z obecności i przyjścia Jezusa Chrystusa. Chcemy, aby ta prawda dotarła do wszystkich ludów i narodów, szczególnie tam, gdzie o Jezusie jeszcze nie słyszano. Dlatego wasze zaangażowanie wnosi wiele piękna. Chcicie pomóc tym, którzy głoszą Jezusa w różnych zakątkach świata - podkreślił bp K. Gurda.

Następnie ks. K. Józwik zapraszał na scenę przedstawicieli poszczególnych grup przebranych w kolorowe stroje, aby opowiedzieli, jak kołędowali w tym roku, zaśpiewali wybraną kolędę lub przedstawili krótką animację. Zaprezentowało się 11 grup z terenu diecezji siedleckiej: z Leopoldowa, Ostrówek, Domanic, Huszlewa, Pruszyna, Woli Poduchownej, Maciejowic, Grębkowa, Radzyna Podlaskiego, Sobolewa i Wierzbna. Środki, które zebrali młodzi kołędnicy, zostaną przeznaczone na pomoc dla ich rówieśników z Rwandy i Burundi. Oprócz kołędowania dzieci w ciągu roku spotykają się, aby wspólnie modlić się w intencjach misyjnych, poznają życie, kulturę i problemy krajów misyjnych, korespondują z misjonarzami, organizują kiermasze i zbiórki w szkole. Dzięki temu wzrasta ich poczucie solidarności duchowej i materialnej z odbiorcami pomocy misyjnej na całym świecie, a przy tym uczą się wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

O trudach i radościach swojej posługi opowiedzieli zaproszeni goście. O pracy w Środkowej Afryce mówił były misjonarz ks. S. Tymoszuk, który zaznaczył, że dzięki pomocy diecezjan siedleckich w Czadzie powstała w ubiegłym roku szkoła, w której naukę pobiera ponad 300 dzieci. - Dla nas kołędowanie to podtrzymanie tradycji, ewangelizowanie środowisk, w których jesteśmy, ale to również wyraz solidarności i namacalna pomoc dla dzieci żyjących w trudnych warunkach w różnych zakątkach świata - dodał ks. S. Tymoszuk.

O tym jak wygląda życie misjonarza i boliwijskich dzieci opowiedział ks. M. Chromiński. - Z naszej diecezji pięciu księży pracuje w Boliwii, która jest trzykrotnie większa od Polski i dzieli się na rejon tropikalny i rejon górzysty - charakteryzował miejsce swej posługi. Duszpasterz przygotował pokaz slajdów i filmów, które przybliżyły uczestnikom spotkania życie i kulturę tego kraju. Dzieci z uwagą słuchały ciekawych opowieści, m.in. o tradycyjnej fiece z okazji odpustu parafii, która może trwać nawet dwa tygodnie. Zadawały też pytania dotyczące codzienności w dalekim kraju.

Warunki życie w Boliwii są trudne. Szczególnie w rejonie górzystym, gdzie nie rosną drzewa owocowe, ludzie żyją biedniej niż w rejonie tropikalnym, utrzymując się głównie z uprawy roli. - W wakacje dzieci pracują w polu po 12 godzin, dlatego wszyscy chcą się uczyć w szkole; wtedy nie muszą pracować. Jak nie pójdziesz do szkoły, to musisz iść do pracy. A jedynym posiłkiem, jaki spożywają, jest ten, który dostaną w świetlicy przy parafii - mówił ks. M. Chromiński. Dodał też, że w Boliwii jeden ksiądz przypada na 60 tys. osób. - To tak, jakby w Siedlcach był jeden ksiądz i jeden kościół. Naszym podstawowym zadaniem jest głosić Pana Jezusa - podsumował.

Głównym punktem Diecezjalnego Spotkania Kolędników była Eucharystia, której przewodniczył bp K. Gurda. W homilii pasterz Kościoła siedleckiego dziękował kolędnikom misyjnym za ich trud i włączenie się w działalność kolędowania misyjnego. Szczególne wyrazy wdzięczności ksiądz biskup skierował do katechetów, opiekunów, kapłanów, sióstr zakonnych i osób świeckich, którzy zaangażowali się w misyjne dzieło w Kościele. W dowód uznania opiekunowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, a dzieci książkę ks. Zbigniewa Sobolewskiego z opowiadaniem o diecezji siedleckiej.

- Była to dobra okazja do wymiany doświadczeń oraz do zapoznania się z pracą misjonarzy, szczególnie w diecezji siedleckiej - podsumował ks. K. Józwik.

Monika Król

34. ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W PANAMIE

Od 22 do 27 stycznia trwały w Panamie 34. Światowe Dni Młodzieży, przebiegające pod hasłem: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”. Ojciec Święty nazwał je „świętem radości i nadziei dla całego Kościoła oraz świadectwem wiary dla całego świata”. W tym wydarzeniu wzięło udział ok. 600 tys. młodych ze 156 krajów. Młodemu pokoleniu towarzyszyło 450 biskupów, 2,3 tys. księży oraz 2,5 tys. dziennikarzy. Była to również 26 podróz zagraniczna papieża Bergoglio.

Pierwszym punktem centralnych wydarzeń ŚDM było spotkanie, które odbyło się 24 stycznia, po południu. Papież przybył na położone na wybrzeżu Oceanu Spokojnego pole Matki Bożej Starszej, na którym oczekiwało go ponad 350 tys. pielgrzymów.

Arcybiskup Panamy José Domingo Ulloa w słowach powitania najpierw podziękował Franciszkowi za przyznanie Panamie i całej Ameryce Środkowej organizacji ŚDM. Wyjaśnił, że „dzięki temu bardzo wielu młodych ludzi z tego regionu, zwłaszcza tych naznaczonych wykluczeniem i ubóstwem, może przeżyć doświadczenie spotkania z innymi, dzielić się marzeniami, planami i wyzwaniem”. To zaś doprowadzi do ponownego odkrycia, że „są głównymi sprawcami odnowy Kościoła i społeczeństwa”.

Papież, witając młodych, zaznaczył, że ŚDM są „świętem radości i nadziei dla całego Kościoła, a dla świata wielkim świadectwem wiary”. Tłumaczył: - Chcemy tu odkryć na nowo i rozbudzić nieustanną nowość i młodość Kościoła, otwierając się na nową Pięćdziesiątnicę.

W piątek rano Franciszek odwiedził osadzonych w Ośrodku Karnym dla Nieletnich „Las Garzas” w miasteczku Pecora.

W czasie nabożeństwa pokutnego, papież wygłosił homilię, a także wyspowiadał troje osadzonych. Franciszek zaapelował do więźniów, jak i do więziennego personelu, by podjęli „wysiłek szukania i odnajdywania dróg integracji i transformacji”.

Zwracając się do młodocianych przestępców, apelował: - Pomóście nam dowiedzieć się, jaki jest najlepszy sposób, aby towarzyszyć procesowi transformacji, którego wszyscy potrzebujemy jako rodzina.

W piątkowy wieczór 400 tys. młodych wzięło udział w nabożeństwie drogi krzyżowej z papieżem Franciszkiem. Każda z jej 14 stacji była poświęcona nie tylko poszczególnym etapom Męki Pańskiej, ale także

najważniejszym palącym problemom współczesnego świata. Rozważania przygotowali młodzi obywatele różnych krajów Ameryki Łacińskiej.

Na wstępie Ojciec Święty zaznaczył, że pójście z Chrystusem jest łaską i ryzykiem. Łaską, „ponieważ angażuje nas w życie wiarą i poznanie Go, wkraczając w najgłębszą część Jego serca, rozumiejąc moc Jego słowa i głębokie znaczenie Jego działań, Jego pełną miłości bliskość”. Jest też ryzykiem, „ponieważ Jezus Nauczyciel, Droga, Prawda i Życie wie, że Jego słowa, gesty, Jego działania są sprzeczne z duchem świata, z ludzką ambicją, z propozycjami kultury odrzucenia i braku miłości”. W swym rozważaniu Ojciec Święty zauważył, że nawet my, chrześcijanie, ulegamy różnym wadom i słabościom, takim jak konformizm czy różne formy obojętności, które nie pozwalają rozpoznać Chrystusa w cierpiącym bracie. Ale Pan Jezus utożsamił się na krzyżu z każdym cierpieniem, z każdym, kto czuje się zapomniany.

W sobotę 26 stycznia w seminarium św. Józefa w Panamie obiad z papieżem zjadło siedmioro młodych pielgrzymów ŚDM: z USA, Palestyny, Panamy, Burkina Faso, Indii, Hiszpanii i Australii. Wrażenie zrobiła na nich prostota i pokora Franciszka. Pytania, jakie zadali papieżowi, były różnorodne i dotyczyły kryzysu nadużyć seksualnych w Kościele, jedności chrześcijan, konfliktów zbrojnych, stosunku młodych do systemów politycznych. Pytano także... jak długo Franciszek śpi w nocy. Ojciec Święty z kolei mówił o konieczności wysłuchania ludzi starszych, ceniienia tożsamości i kultury, uczenia się historii oraz formowania młodych liderów, którzy zmieniają społeczeństwo.

Modlitewne spotkanie pielgrzymów z papieżem rozpoczęło się w sobotę wieczorem, przy śpiewie hymnów poprzednich Świątowych Dni Młodzieży. Trójka młodych ludzi podzieliła się świadectwami, które złożyły się na trzy bloki tematyczne: obrona życia, wychodzenie z upadku i prześladowania chrześcijan.

Franciszek w swym słowie podkreślił, że zbawienie, które daje nam Pan, jest zaproszeniem do „uczestnictwa w historii miłości, przepłatającej się z naszymi dziejami”. Tak też stało się w życiu Maryi, która powiedziała Bogu „tak”. Zauważył, że chociaż nie była Ona „osobą wpływową” we współczesnym rozumieniu tego pojęcia, to jednak stała się kobietą, która miała największy wpływ na historię.

Następnie z mocą przypomniał, że „tak” Maryi rozbrzmiewa w kolejnych pokoleniach, o czym mówili także ci, którzy na początku czuwania wygłosili świadectwa. Zaznaczył, że powiedzenie Panu „tak” to odwaga, by przyjąć życie takim, jakim jest, akceptacja tego wszystkiego, co nie jest doskonałe, czyste lub przefiltrowane, ale mimo to warte jest miłości. Tylko to, co się miłuje, może być zbawione, a zatem „pierwszy krok

polega na tym, by nie lękać się przyjmować życie takim, jakim jest, objąć życie!" - stwierdził papież.

Franciszek pytał zgromadzonych: „czy chcesz być «osobą wpływową» w stylu Maryi, która odważyła się powiedzieć: «Niech mi się stanie»?”. Dodał, że „tylko miłość czyni nas bardziej ludzkimi, pełniejszymi, a cała reszta to dobre, lecz puste placebo”.

Adoracji Najświętszego Sakramentu towarzyszyły modlitwy w intencji odkrycia przez młodych swego powołania na drogach życia. W różnych językach modlono się o powołania do małżeństwa, do życia zakonnego, kapłańskiego i o misjonarzy.

Z udziałem 600 tys. młodych ze 156 krajów świata Franciszek odprawił 27 stycznia rano Mszę św. postania, kończącą 34 Światowe Dni Młodzieży.

Nad głowami zebranych powiewały flagi 156 krajów. Wśród zgromadzonych było 3,8 tys. pielgrzymów z Polski wraz Agatą Kornhauser-Dudą, małżonką prezydenta RP, 12 biskupami i ponad 200 księżmi.

W homilii Franciszek podkreślił, że „Jezus objawia chwilę obecną Boga, która przychodzi, aby także i nas wezwać do wzięcia udziału w Jego «teraz», aby «ubogim głosić dobrą nowinę», «więźniom wyzwolenie, a niewidomym przejrzenie», a «zniewolonych uczynić wolnymi» oraz «aby ogłosić rok łaski od Pana» (Łk 4,18-19)”.

- Nie jesteście przyszłością, nie tkwicie w „międzyczasie”, lecz jesteście Bożym „teraz” - powiedział. Podkreślił, że Ewangelia powinna w życiu każdego chrześcijanina wyrażać się w „konkretnej miłości daru z siebie”. Gorąco zachęcił młodych do „odkrycia powierzonej im misji i zakochania się w niej”. Apelował, by poczuli się wezwani już teraz, nie czekając na warunki idealne. A jako wzór do naśladowania wskazał na Matkę Bożą.

- Przez wszystkie te dni w szczególny sposób towarzyszyły nam, jak muzyka w tle, słowa Maryi: „Niech mi się stanie!”. Ona nie tylko wierzyła w Boga i obietnice jako coś możliwego, ale wierzyła Bogu i odważyła się powiedzieć „tak”, aby uczestniczyć w tym „teraz” Pana. Poczują, że ma misję, rozmiłowała się i to zdecydowało o wszystkim - podkreślił.

- Czy chcecie żyć konkretnością Jego miłości? - pytał Franciszek na zakończenie homilii, prosząc, aby „tak” młodych było bramą wejściową, aby „Duch Święty dał nową Pięćdziesiątnicę dla świata i dla Kościoła”. Zwrócił uwagę, że najważniejsze owoce tych doświadczeń będą widoczne później w życiu codziennym. Ci sami młodzi, którzy powiedzieli: „Jestem tutaj”, powiedzą w swych wspólnotach kościelnych: „Jesteśmy sługami Pana” i - otwarci na wezwanie Boga - do każdego z nich powiedzą z Maryją: „Niech mi się stanie według słowa Twego”.

Kard. Farrell, prefekt Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia,

zabierając głos na zakończenie Eucharystii, ogłosił, że Lizbona, stolica Portugalii, będzie miejscem Światowych Dni Młodzieży w 2022 r., co zostało przyjęte owacją wszystkich zgromadzonych.

Cie - Idźcie i opowiadajcie, idźcie i dawajcie świadectwo, idźcie i przekazujcie to, co widzieliście i usłyszeliście - powiedział Franciszek, spotykając się z wolontariuszami ŚDM. Zaznaczył, że nie wie, czy będzie podczas następnych Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie; „ale Piotr z pewnością tam będzie” - dodał.

Podziękował wszystkim wolontariuszom za służbę pełnioną w minionych dniach i miesiącach. - Jakże ważne jest słuchanie was i zdanie sobie sprawy z komunii, która powstaje, kiedy się jednoczymy, aby służyć innym! - powiedział papież. Zauważył, że pozwala to na doświadczenie, iż wiara staje się bardziej żywa, dynamiczna i realna, a także na odczucie radości z powodu możliwości pracy ramię w ramię z innymi.

Na zakończenie abp Ulloa Mendieta podziękował Ojcu Świętemu i wszystkim „kochanym wolontariuszom”, bez których - jak mówił: „byłoby niemożliwe, aby wieloetniczne i wielokulturowe bogactwo tego kontynentu wzbogaciło wiarę tak wielu pielgrzymów”.

Ze stadionu Rommel Fernández papież pojechał na lotnisko, z którego po krótkiej ceremonii pożegnania odleciał do Rzymu.

Ks. Marek Weresa

RELACJA MŁODZIEŻY DIECEZJI SIEDLECKIEJ Z 34. ŚWIATOWEGO DNIA MŁODZIEŻY W PANAMIE

W Światowych Dniach Młodzieży w Panamie wzięło udział ponad 3,5 tys. Polaków. W tej grupie znalazło się także kilkadziesiąt osób z diecezji siedleckiej. Na pytanie, jak było, jednogłośnie odpowiadają: „gorąco, radośnie i zaskakująco”. Lot do Panamy trwał około 15 godzin. Kiedy wyjeżdżali, słupki termometrów w Polsce pokazywały kilka stopni na minusie. Gdy dotarli do Ameryki Środkowej, zderzyli się z ponad 30-stopniowym upałem.

- Byliśmy ubrani na cebulkę, mieliśmy grube kurtki i zimowe buty. Kiedy wyszliśmy z samolotu, uderzyła nas fala gorącego powietrza. Na lotnisku czekali na nas wolontariusze z diecezji Colon, gdzie mieliśmy spędzić kilka najbliższych dni. Moja grupa liczyła 20 osób. Ku naszemu zaskoczeniu kierowca busa, który miał nas zawieźć na miejsce, oznajmił, że bagaże pojadą... na dachu pojazdu. Sprawnie wrzucił na górę wszystkie plecaki i obwiązał je sznurkiem. Kiedy ruszyliśmy w drogę, zaczęło padać. Część bagaży przemokła - wspomina ks. Paweł Bielecki z parafii Ducha Świętego w Siedlcach.

Każdy kolejny dzień przynosił nowe doświadczenia. Nasi pielgrzymi przez cały pobyt w Panamie mieszkali u miejscowych rodzin.

- Panamczycy posługują się językiem hiszpańskim. Nie znają angielskiego. Z nami było na odwrót - mówi Jagoda Sztylka. - Każdy z nas trafił do innej rodziny. W gronie współlokatorów można było napotkać Kameruńczyka, Niemca i Argentyńczyka. Trudno było dogadać się nie tylko z gospodarzami, ale i współtowarzyszami. Często komunikowaliśmy się przez translator Google. Droga do wzajemnego porozumienia była nierzadko bardzo długa, zdarzały się komiczne sytuacje, od „tłumaczenia” czasem bolały ręce, ale nikt się nie poddawał. Okazało się, że przy dobrej woli obu stron porozumienie jest możliwe - śmieje się ks. Paweł.

Jagoda dodaje, że w parafii, która ich gościła, były także grupy z Afryki, Filipin, Niemiec i Brazylii. - Nie zapomnę, jak Panamczycy reagowali na biało-czerwone barwy. Nie spodziewałam się tak serdecznego przyjęcia. W pamięci zapadło mi także czuwanie na kampusie Jana Pawła II. Młodzi, którzy wcześniej ciągle machali do kamer, krzyczeli i wiwatowali, w tamtym momencie kompletnie się wyciszyli. Panowało ogromne skupienie. Płakaliśmy. Doświadczaliśmy wewnętrznego przełamania.

Czuliśmy w sobie pragnienie Boga, oddawaliśmy Mu swoje życie - opowiada J. Sztylka.

- Z radością wspominam też spotkanie z papieżem Franciszkiem. Cieszyliśmy się, że jest z nami i dla nas. Udało się nam sfilmować jego przejazd. Wzięłam koleżankę „na barana” i tak nagrywałyśmy Ojca Świętego. W pamięci zapadły mi jeszcze dwie rzeczy. Kiedy my mówimy, że ktoś „robi manianę”, mamy na myśli jakąś głupotę. W Panamie „maniana” znaczy jutro. Jeśli Panamczyków się o coś poprosi czy zapyta, zawsze z uśmiechem mówią: „maniana”. To idealny kraj dla tych, którzy lubią odkładać wiele rzeczy na potem. Ze śmiechem wspominam też wrzeszczącą małpę, która przebiegła mi drogę. Nie spodziewałam się takich spotkań - wspomina Jagoda.

- W Panamie spotkaliśmy się z wielką serdecznością, gościnnością i otwartością. Byliśmy wzruszeni ciepłym powitaniem. Zobaczyliśmy Panamę nie tylko od bogatej i pięknej strony: podziwialiśmy nowoczesne wieżowce i cudowne plaże, ale poznaliśmy też jej problemy i trudności. W wielu tamtejszych rejonach panuje ogromna bieda. Na jej widok ścisnęło się serce, czasem aż trudno było patrzeć. W Polsce nie ma takiego ubóstwa. ŚDM było potrzebne nie tylko nam, ale i Panamczykom. Dało im wiele siły, nadziei i radości - podkreśla Aleksandra Kot.

W sercu najbardziej zapadły jej słowa Franciszka, który przekonywał, że młodzi są Bożym teraz. - Pan w tym momencie wysyła nas do naszych wspólnot, parafii i miast, byśmy świadczyli o Chrystusie i głosili Go innym ludziom. Udało się nam zobaczyć papieża. Byliśmy przy samych barierkach, kiedy przejeżdżał. Na każdym kroku spotykaliśmy Polaków i zagraniczną Polonię. Nasi gospodarze bardzo troszczyli się o to, byśmy nie byli głodni. Częstowali nas m.in. tradycyjnymi daniami i owocami. Jeśli chodzi o naszą grupę, trzeba zaznaczyć, że wsiadając do samolotu kompletnie się nie znaliśmy. Pochodziliśmy z różnych zakątków diecezji. Wspólny wyjazd bardzo nas zbliżył. Wszędzie trzymaliśmy się razem i pomagaliśmy sobie. Płakaliśmy, kiedy trzeba było wyjeżdżać z Panamy. Tę powszechność Kościoła zapamiętam na długo - mówi Aleksandra.

Nawiązując do spotkania z papieżem, ks. Paweł Bielecki zaznacza, że wszystkie homilie i przemówienia Franciszka okazały się bardzo treściwe i mocno trafiały do młodych serc.

- To było widać. Już sama obecność Ojca Świętego na placu w Panama City wzbudziła w młodych wielki entuzjazm. Ciągłe wiwatowali i klaskali. Z radością przyjęli słowa papieża, który na otwarciu powiedział: „Pamiętam, że w Krakowie niektórzy pytali mnie, czy zamierzam być w Panamie, a ja odpowiedziałem im: «Nie wiem, ale Piotr na pewno tam będzie. Piotr tam będzie». Dzisiaj mówię wam z radością: Piotr jest z wami...” - cytuje kapłan.

Potwierdza, że w Panamie można było spotkać wielu Polaków. - Rozpoznawaliśmy się nie tylko po mowie. Wyróżniały nas także stroje. W pakiecie pielgrzyma otrzymaliśmy bowiem koszulkę z napisem „Polska” i godłem na piersi oraz biało-czerwone kapelusze. Nasze grupy chodziły z flagami i chustami - wspomina ks. Paweł.

W Światowych Dniach Młodzieży w Panamie wzięło udział 50 młodych ludzi z diecezji siedleckiej. Młodzież wyjechała w grupach których opiekunami byli ks. Wojciech Sobieszek, ks. Paweł Bieliński i ks. Radosław Piotrowski oraz ks. Tomasz Koprianiuki.

Grupa ks. Wojciecha Sobieszka - diecezjalnego duszpasterza młodzieży uczestniczyła w tzw. Dniach w Diecezji w Bocas del Toro. Jest to mała wyspa na północnym-zachodzie Panamy. Grupa ks. Pawła Bielińskiego i ks. Radosława Piotrowskiego podczas Dni w Diecezji przebywała w Colon, na północy Panamy. Natomiast grupa ks. Tomasza Koprianiuka - swoją przygodę z Panamą rozpoczęła podczas wydarzeń centralnych. Wcześniej postanowili odwiedzić Meksyk i zapoznać się z kulturą tego regionu.

Agnieszka Wawryniuk

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

2 lutego Kościół katolicki obchodzi Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Uroczystości w siedleckiej katedrze rozpoczęła konferencja ascetyczna, którą wygłosił o. dr Sebastian Wiśniewski OMI, i adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z modlitwą różańcową. Po niej nastąpiła prezentacja instytutów życia konsekrowanego, instytutów świeckich, indywidualnych form życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostołskiego posługujących w diecezji siedleckiej. Eucharystii sprawowanej o godz. 12.00 przewodniczył bp Kazimierz Gurda.

Nawiązując w homilii do sceny ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej, biskup zwrócił uwagę na postawę Symeona i prorokini Anny, dla których spotkanie z Jezusem było spełnieniem ziemskich oczekiwań. - Symeon i Anna napełnieni Bożym duchem uradowali się i wielbili Boga, którego spotkali w narodzonym w Betlejem Jezusie. My też przychodzimy do kościoła prowadzeni przez Ducha Świętego, aby spotkać się z Jezusem Chrystusem, naszym Zbawicielem. Przez wiarę, sakramenty i miłość należymy do Chrystusa. W Nim spełniają się nasze doczesne i wieczne oczekiwania - podkreślił bp K. Gurda.

Biskup mówił również o roli Ducha Świętego w życiu osób konsekrowanych. - Każdy dzięki Duchowi Świętemu odkrywa swój własny sposób ofiarowania się Ojcu Niebieskiemu. Własny, ale otrzymany i przyjęty od Boga; własny, ale jednocześnie potwierdzony przez Kościół, w którym jest obecny i działa Boży Duch; własny, ale w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, bowiem żadne ofiarowanie siebie poza Chrystusem nie może być przyjęte przez Ojca. Tylko Jego ofiara została przyjęta - zaznaczył. - Duch Święty dany Kościołowi ma nam pomóc w wypełnieniu naszego powołania. Dzięki mądrości i mocy udzielonej nam przez Ducha Świętego, odkrywamy, że ofiarowanie i oddanie się Chrystusowi musi być pewne i stałe. Duch Święty prowadzi Kościół i każdego, kto Go otrzymał, w tym samym kierunku, ku Jezusowi Chrystusowi - podkreślił pasterz Kościoła siedleckiego, dodając, iż przewodniczką na drodze wierności powołaniu, jakim w Kościele przez Ducha Świętego zostaliśmy obdarzeni, jest Maryja, matka Jezusa.

W dalszej części homilii bp K. Gurda mówił o przeżywaniu tajemnicy jedności: - Nasze dzisiejsze spotkanie w kościele katedralnym jest szczególne. Łączy nas Boży Duch, tajemnica jedności, oddania i ofiarowania się Jezusowi. Tajemnica ta realizuje się w rzeczywistości, w której żyjemy, w rzeczywistości Kościoła, do którego należymy i w którym mamy do wypełnienia swoje powołanie.

Biskup podkreślił, że tajemnica jedności tkwi w ofiarowaniu się Ojcu Niebieskiemu na wzór Jezusa Chrystusa. - Inaczej czynią to wierni świeccy, inaczej członkowie zakonów kontemplacyjnych, inaczej bracia i siostry zakonne należące do zgromadzeń czynnych - kontynuował.

- Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, każdy według swojego stanu, wierni świeccy i osoby życia konsekrowanego, że rzeczywiście należymy do Jezusa. On jest dla nas wszystkim. Jemu oddajemy życie przez wypełnianie Jego świętej woli. Taka postawa sprawia, że stajemy się otwarci na relacje z innymi, którym pragniemy służyć. Siostry i bracia, przede wszystkim posługują innym; są dla innych - kontynuował. Przyjęcie służebnej postawy wobec bliźniego wynika z przyjęcia postawy miłości. Jak zaznaczył bp K. Gurda: - Duch Święty uczy nas, że mamy wszystko czynić z miłości. Nie ma - i nie może być - innego motywu naszego oddania się jak miłość. Jezus tak czynił, wypełniając wolę Ojca; kochał tych, do których został posłany, nie stawiał Ojcu żadnych warunków.

Biskup przestrzegał również osoby życia konsekrowanego, aby nie ulegały podpowiedziom przeciwnika ludzkiego zbawienia, który chce zburzyć ich relacje z Jezusem i Kościołem. - Dzisiaj powołany musi być bardzo uważny, aby nie dać się zwieść. Jezus nie dał się zwieść. Jego ofiarowanie było pełne, aż do oddania życia. Oto wzór, którego nie może utracić nikt, kto idzie drogą wiary, kto idzie za Jezusem i realizuje swoje powołanie w Kościele - podsumował.

Po homilii nastąpiło odnowienie ślubów i przyrzeczeń rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Na zakończenie Eucharystii przedstawiciele zgromadzeń zakonnych podziękowali biskupowi. Uwieńczeniem Diecezjalnego Dnia Życia Konsekrowanego była wspólna agapa w bursie św. Stanisława Kostki.

Monika Król



ISSN 1230-7165

Wydawca:

Unitas
wydawnictwo

Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej
08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22
wydawnictwo@wydawnictwo-unitas.pl
tel. 500 106 002

Nakład: 1000 egz.

Redakcja:
Ks. Wojciech Hackiewicz
Ks. Marek Weresa
ul. Piłsudskiego 62, 08-110 Siedlce
email: wds@radiopodlasie.pl